

DZIEN POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

**ZAWIESZENIE SPŁATY
DŁUGÓW W LOZANIE**

BAWARJA CONTRA PRUSY

**ZNOWU SKANDAL SĄDOWY
W GDAŃSKU**

Nr 167.

WARSZAWA, Sobota 18 czerwca 1932 r.

Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

O uchwałach lozańskich

PARYŻ (PAT). Zawieszenie spłat politycznych uważane jest przez prasę za wydarzenie bardzo doniosłe. Ogólne wrażenie jest takie, że ogłoszona wczoraj w Lozannie wspólna deklaracja zgodna jest z interesami i wolą Francji, ponieważ, jak zaznacza „Le Petit Parisien”, ustala ona w sposób bardzo ścisły zależność porozumienia europejskiego od porozumienia wszechświatowego. Niektóre jednak dzienniki sądzą, że nie

należy spuszczać z oczu niewiadomej, zawartej w deklaracji. Według „Le Journal”, konferencja lozańska albo doprowadzi do znalezienia skutecznych środków odrodzenia gospodarczego, albo zakończy się niepowodzeniem, a wówczas wznowienie spłat będzie jeszcze bardziej niemożliwe, niż dzisiaj. Wszystko zależy od przyszłości — pisze „Le Matin” — i ostateczny sąd opinii francuskiej powzięty będzie dopiero później.

Brüning ostrzega przed zakusami inflacyjnymi

BERLIN (PAT). Na zgromadzeniu partii centrowej w Moguncji b. kanclerz Brüning wygłosił mowę, w której podkreśla, że nawet w opozycji walczyć będzie o utrzymanie swej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

„O ile chodzi o politykę zagraniczną — mówił kanclerz — istnieje dla nas tylko jedna wytyczna — naród niemiecki. Przez usta moje nie przejdzie słowo, które mogłoby osłabić pozycję rządu w rokowaniach zagranicą”.

Brüning oczekuje, że rząd Papena ze wzglę-

dów prestiżowych nie zejście z drogi, wytkniętej przez niego. Broniąc swej polityki Brüning m. in. oświadczył:

„Czy to nie prawda, że rząd mój został obalony, ponieważ pewne koła chciały podważyć walutę niemiecką? Czy nie jest prawdą, że z tej strony właśnie zawsze podejmowane były ataki przeciw walucie? Bądźcie, aby w ciągu najbliższych tygodni z tej strony właśnie nie wyszedł najbardziej ryzykowny atak na walutę niemiecką.”

Niemiecko-narodowi za restauracją monarchji

LIPSK (PAT). Adwokat Cunlo, jeden z wybitniejszych przewodców niemiecko-narodowych, przemawiając na zebraniu przedwyborczym w Lipsku, oświadczył m. in., że niemiecko-narodowi, idąc za przykładem obecnego rządu Rzeszy, zgodnie z wolą większości społeczeństwa, przy-

stępują do wyborów pod hasłem rewizji konstytucji weimarskiej i wprowadzenia ustroju monarchistycznego, który — zdaniem mówcy i jak stwierdza powzięta rezolucja — jest najlepszym wyjściem z obecnej zagniatanej sytuacji polityczno-gospodarczej i ekonomicznej.

Krwawe awantury komunistów i hitlerowców

BERLIN (PAT). W Hamburgu doszło do krwawych starć między komunistami a policją. Policja ostrzeliwana przez demonstrantów dała do tłumu salwę karabinową raniąc 3 osoby. Dwóch policjantów odniosło ciężkie rany. W czasie zajść dokonano licznych aresztowań.

Z Zagłębia Ruhry nadchodzą wiadomości o zaostrzającym się z każdym dnem wśród mas napięciu politycznym. W całym szeregu miejscowości, jak Wanne, Bohum, Langender, Wattenscheid i Herne zdarzyły się walki uliczne

między komunistami a szturmowcami hitlerowskimi. W czasie strzelaniny szereg osób odniosło rany.

We Wrocławiu szturmowcy urządzili pochód demonstracyjny z orkiestrą. Przed gmachem rządowym przywódcą szturmowców śląskich przyjął defiladę bojówek, prowadzoną przez osławionego Heynosa. Policja zachowywała się biernie. W godzinach wieczornych bojownicy hitlerowcy zaatakowali w pobliżu gmachu prezydium policji żydowski kondukt pogrzebowy. Policja i w tym wypadku zachowała się obojętnie.

Zapowiedź wojny celnej angielsko-irlandzkiej

LONDYN (PAT). Cała prasa londyńska ujawnia dziś wielkie wzburzenie z powodu wczorajszego wystąpienia de Valera. W zgodny sposób wyrażana jest opinia, że de Valera spalił za sobą wszelkie mosty i że obecnie rządowi brytyjskiemu nie pozostaje nic innego, jak rozpocząć dn. 15 listopada, po wygaśnięciu obecnych preferencyj celnych, wojnę celną z Irlandją, aby zmusić ją do ustępliwości drogą bojkotu ekonomicznego. Ilustracją zaostrzonych stosunków jest fakt, cy-

towny przez „Daily Herald”, że namiestnik króla w Dublinie generalny gubernator Mac Neil, aczkolwiek Irlandczyk, nie został przez rząd irlandzki zaproszony na przyjęcie, jakie wydał de Valera dla nuncjusza papieskiego kardynała Lauri z okazji kongresu eucharystycznego. De Valera chce pokazać delegatowi papieża i innym delegatom z całego świata, że Irlandją pod jego rządami nie uznaje namiestnika króla Wielkiej Brytanji.

Hausner prosi o ratunek dla swego samolotu

LONDYN (PAT). Korespondent PAT w Londynie otrzymał dziś rano depeszę iskrową od Hausnera ze statku „Circe-Shell”, która przetłumaczona na język polski brzmi:

„Dziękuję panu za pamięć. Proszę oznajmić w Polsce, że zmuszony byłem opuścić się na wodę w sobotę, dn. 4 czerwca przed wieczorem, po 28-godzinnej podróży i że najbardziej cierpię z powodu utraty mego aeroplanu. Mam jednak na-

dziele, że polecę do Warszawy jeszcze w tym roku. Czy byłoby możliwe, aby rząd posłał statek szkolny dla wyratowania mego jedнопłatowca, który będzie jeszcze płynął przez tydzień, lub więcej. Proszę podziękować wszystkim w Polsce za okazane zainteresowanie. Nie jestem ranny i obecnie doszedłem do równowagi po moich przeżyciach. Więcej szczegółów podam, gdy dotrę do Nowego Orleanu”.

ZJAZD NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW APROWIZACYJNYCH

Dziś zrana w ministerjum Spraw Wewnętrznych rozpoczęły się pod przewodnictwem p. wiceministra Korsaka obrady zjazdu naczelników wydziałów aprowizacyjnych ze wszystkich urzędów wojewódzkich.

Przedmiotem obrad są aktualne zagadnienia z dziedziny spraw aprowizacyjnych, oraz polityki zbożowej.

HITLER PRZENOSI CENTRAŁĘ Z MONACHJUM DO BERLINA

BERLIN (PAT). Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość, że w najbliższych dniach kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej zamierza zainstalować w Berlinie część swych instytucji centralnych. Decyzja ta ma być wywołana m. in. wrogiem stosunkiem rządu bawarskiego do partii hitlerowskiej. Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej zwrócić się miało do koncernu chemicznego I. G. Farben z propozycją odstąpienia domu, będącego siedzibą dyrekcji syndykatu azotowego w Berlinie, a położonego w sąsiedztwie gmachu Reichstagu.

SZWAJCARJA PRZECIW AGITACJI HITLEROWSKIEJ

BERN (PAT). Rząd szwajcarski wydał za niedozwoloną agitację dwóch obywateli niemieckich, członków partii narodowo-socjalistycznej. Równocześnie rząd związkowy wydał zakaz noszenia brunatnych koszul hitlerowskich przez sympatyków i członków tego stronnictwa.

ST. ZJEDN. WEZMĄ UDZIAŁ W MIĘDZYN. KONFERENCJI EKONOMICZNEJ

WASZYNGTON (PAT). Izba reprezentantów przyjęła 235 głosami przeciwko 24 rezolucję Somersa, wyrażającą zgodę na wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Rezolucja ta przesłana została prezydentowi Hooverowi.

AUDJENCJA W WATYKANIE

CITTA DEL VATICANO (PAT). Ojciec Święty przyjął na specjalnej audjencji Siostry Zmartwychwstanki, których przeoryszą generalną wybrana została Maria Dąbrowska. Plus XI udzielił obecnym błogosławieństwa apostoelskiego.

W CHILE BĘDZIE ZWOŁANA KONSTYTUANTA

SANTIAGO DE CHILI (PAT). Nowa junta zwoła w krótkim czasie konstytuantę celem opracowania podstaw nowego ustroju państwa, opartego na zasadach socjalistycznych. Do tego czasu junta przestrzegać będzie ogólnych zasad obecnej konstytucji i szanować układy międzynarodowe.

O TRON ABISYNIJI

WIEN (PAT). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Addis Abeba, iż oddziałom wojskowym cesarza Heile Selassie udało się znów pojmać zbiegłego b. cesarza Lidi Jeassu, który był przez 16 lat trzymany w więzieniu. Wojska Selassiego, które dotarły do górzystej krainy Godzon, po drodze zbuntowały się i przeszły na stronę nieprzyjaciela. Cesarz Selassie jest zaniepokojony, gdyż zachodzi obawa, że także i inne oddziały wojskowe przejdą do przeciwnika. Wynik walk zależy będzie od stanu pogody, gdyż w czasie deszczów w okolicach Godzenu nie można przeprowadzać operacji wojskowych.

NIEBEZPIECZNA DROGA

Tegoroczne orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, regulujące warunki płacy i pracy w rolnictwie na terenie b. Kongresówki — zaskoczyło zarówno zarząd główny Związku Ziemian, jak i każdego ziemianina, nie można bowiem było przypuszczać, aby po zastosowanych obniżkach płac, zarówno w instytucjach rządowych, jak i prywatnych — w przeddzień nowej fall obniżek, Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza stanęła na stanowisku, że w Polsce jednak istnieje jedna jedyna kategoria pracowników, którym obniżać zarobków nie wolno. Takim pracownikiem widocznie jest ordynariusz w rolnictwie, w którego warunkach płacy, niezmiennych od odrodzenia Państwa Polskiego, zdecydowano się nareszcie zastosować w orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej obniżkę (i to tylko w niektórych powiatach) sięgającą zaledwie do 5 proc.

Zupełnie zrozumiałem jest niezadowolenie pracodawców, którym, wobec tego rodzaju stanowiska Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, nie pozostanie nic innego, jak w przyszłości zastępować tego zbyt drogiego pracownika, robotnikiem tańszym.

Zawarcie w przyszłości umowy w drodze polubownej, zostało uniemożliwione obecnym orzeczeniem Nadzw. Kom. Rozjemczej, gdyż jeżeli w tym roku, w roku absolutnej katastrofy ekonomicznej, nie obniżono wydatnie zarobków, czyż Związki Zawodowe pracowników będą się wogóle liczyć z postulatami pracodawców choćby najsluszniejszymi?

Artykuł p. t. „Nauka ze strajku na roli w dn. 18 kwietnia r. b.”, umieszczony w Nrze 10 „Chłopskiej Prawdy”, dosadnie zresztą maluje pogląd przywódców mas robotniczych. Czytamy tam: „Rząd wyznaczył posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej na województwa centralne dopiero po strajku, uzależniając swoje stanowisko od siły demonstracji. I niewątpliwie strajk protestacyjny spowodował, że obniżki wynagrodzenia w tych województwach są mniejsze, aniżeli byłyby gdyby protestu nie było”.

A więc, jak widzimy z tego, związki zawodowe wyciągają wniosek, że na skutek strajku Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza zlekła się i nie zastosowała większych — chociaż słuszych — obniżek, a wołała kompromisowo załatwić tę sprawę nie licząc się z sytuacją gospodarczą, zubożeniem warsztatów rolnych, z całą gehenną trwania rolnictwa w obecnych czasach. Orzeczenie zapadło zresztą po całkowicie nieudanym strajku, gdyż strajkowano zaledwie w kilkudziesięciu folwarkach i to naskutek usilnej agitacji, która miała w ręku bardzo ważne argumenty, wyzyskiwane z całą umiejętnością przez instruktorów związkowych, argumenty zaległości w wypłatach zarobków pracownikom rolnym.

Gdyby tych zaległości nie było, sądzę, że „demonstracyjny” strajk nie byłby mógł być „zademonstrowany” ani na jednym folwarku.

Niestety, przyznać trzeba, że wyciąganie takich konsekwencji przez związki zawodowe z orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, niesłuchanie rozagłoszeń pracowników. Ogół pracowników był przygotowany na daleko idące zniżki: przecież są to ludzie pracy, ludzie, którzy się orjentują doskonale w sytuacji, widzą stan finansowy swego pracodawcy, widzą również niedzę małorolnych, szliby więc na możliwe dla nich ustępstwa, aby podtrzymać to gospodarstwo, które może dać im zarobek. Są oni jednak tylko ludźmi i jeżeli poda im się do wiadomości, że dzięki wynikłemu tu i tam strajkom — zniżki, których się spodziewano nie były zastosowane, a przeciwnie, zarobki ich (w przeważnej ilości powiatów) całkowicie utrzymano lub zniżono o znikomą część — ludzie ci w przyszłości będą dążyli, aby tą drogą osiągnąć równie dobre a może jeszcze lepsze rezultaty. Zważywszy to, pracodawcy muszą przygotować się do stosowania odpowiedniej polityki, wiedząc, że nie mogą liczyć przy istnieniu ustawy o umowie zbiorowej na słuszne i sprawie-

dlwe rozwiązanie zagadnienia pracy na roli. Musimy więc się przygotować do tego, żeby netykalnym co do wysokości wynagrodzenia pracownikiem posługiwać się jaknajmniej, zastępując pracę tegoż inaczej w sposób zapewniający możliwość osiągnięcia jakiejś takiej rentowności naszych wyniszczonych i zadłużonych gospodarstw.

Jesteśmy bowiem już nie na krawędzi przepaści — toczymy się w nią.

Jedno sobie trzeba uprzytomnić, jedno hasło mieć wspólne — trzymać się musimy ława, organizować i tą drogą bronić naszego wspólnego dobra.

Władysław Froelich

Na widowni

ZMIANY W MIN. PRACY

Wczoraj rozeszły się pogłoski, że w najbliższym czasie mają zająć zmiany na wyższych stanowiskach w ministerstwie Pracy. Według tych pogłosek ustąpiłby p. wice-minister Szubartowicz, którego miejsce zająć by miał dotychczasowy dyrektor dep. zdrowia dr. Piestrzyński.

Stanowisko dyrektora Funduszu Bezrobocia, objąłby obecny dyrektor Kasy Chorych w Warszawie p. Rożnowski.

Jako kandydata na stanowisko dyrektora departamentu Opleki Społecznej, którym kierował dotychczas wice-minister Szubartowicz, wymieniają p. Nakoniecznikofa, dyrektora Urzędu Emigracyjnego.

ZAPRZECZENIE

Ag. „Iskra” donosi: Berlińska „Vossische Ztg.” donosiła w depeszy swojego korespondenta bukareszteńskiego, zamieszczonej w numerze dzisiejszym, jakoby rząd rumuński miał zawiadomić rząd polski, iż nie zawrze paktu o nieagresji ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zwróciliśmy się do miarodajnych czynników rumuńskich w Warszawie z zapytaniem, czy wiadomość powyższa odpowiada prawdzie i otrzymaliśmy oświadczenie,

iż depesza jest na niczem nieoparta, a zawarte w niej informacje zupełnie nie odpowiadają prawdzie.

MINISTROWIE POLSCY O ROLNICTWIE

„La Suisse” genewska daje dodatek specjalny, poświęcony problemom kredytu rolnego. Dodatek ten zawiera m. in. artykuł b. min. Janta-Polczyńskiego o możliwościach rolniczych Polski oraz min. Ludkiewicza o obecnym stanie kredytu hipotecznego rolnego w Polsce.

URLOP WICE-MINISTRA KOZUCHOWSKIEGO

Wice-minister Przemysłu i Handlu, inż. J. Kozuchowski, wyjechał w dniu wczorajszym na urlop wypoczynkowy.

OBRADY LUDOWCÓW

Wczoraj pod przewodnictwem pos. Wrony, odbyło się posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, jak zaznaczono w komunikacie: „w związku z powrotem z zagranicy dr. Gralińskiego i zająciami w Łapanowie”.

W uchwalonych rezolucjach podkreślono w ostrej formie opozycyjne stanowisko stronnictwa wobec rządu.

Pierwsze posiedzenie plenarne Konferencji Lozańskiej

MOWY V. PAPENA, HERRIOTA I IN.

Wczorajsze popołudniowe posiedzenie konferencji reparacyjnej miało przebieg następujący:

Von Papen oświadczył iż przyjmuje deklarację 5 mocarstw (patrz „Dzień” wczorajszy) z wielkim zainteresowaniem do wiadomości, jako widoczny dowód chęci ułatwienia prac Konferencji przez mocarstwa.

Następnie złożył krótką deklarację Marinkowicz oświadczając, że Jugosławia nie uważa się za związaną deklaracją 5 mocarstw, poczem otwarta została dyskusja ogólna.

Pierwszy mówca, kanclerz niemiecki von Papen wygłosił przemówienie zbudowane bardzo zręcznie, ostrożnie, choć nie pozbawione wyrazu. Kanclerz v. Papen przedstawił sytuację gospodarczą świata w barwach jeszcze znacznie czarniejszych, aniżeli uczynił to wczoraj MacDonald. Cały wysiłek szefa rządu niemieckiego skierowany był w kierunku udowodnienia, że spłaty reparacyjne nałożone na Niemcy przynoszą szkodę nie tylko im samym, ale ciężą nad sytuacją gospodarczą całego świata.

W toku całego przemówienia kanclerz von Papen unikał starannie użycia wyrażenia, iż Niemcy nie chcą i nie będą płacić.

Następnie zabrał głos premier Herriot, który oświadczył, że z zainteresowaniem wysłuchał deklaracji v. Papena.

Rząd francuski ma obowiązek bronić interesów Francji, nie jest jednak obojętny na trudności innych państw. Delegacja francuska przyjęła z zadowoleniem do wiadomości złożone deklaracje, w szczególności deklarację MacDonalda co do respektowania umów, które są jedynym czynnikiem, mogącym ugruntować poczucie wspólnoty międzynarodowej.

Herriot zwrócił uwagę na siłę aparatu gospodarczego Niemiec oraz na fakt, że pewnego dnia Niemcy zyskają swą równowagę. To też należy się liczyć nie tylko z chwil-

ią obecną ale i z przyszłością. Następnie Herriot wyka-zał na szeregu przykładów, konsekwencje ewentualnego anulowania reparacji.

W konkluzji premier francuski oświadczył, że anulowanie odszkodowań nie byłoby należytem i skutecznem załatwieniem problemu, wobec którego znajduje się konferencja. Odszkodowania i długi są tylko jednym z czynników niepokoju europejskiego i światowego. Błędem byłoby sądzić, że anulowanie odszkodowań przywróciłoby równowagę, konieczne jest wzmocnienie bezpieczeństwa. Powracając do deklaracji MacDonalda, Herriot podkreślił z naciskiem, że niema pokoju gospodarczego bez pokoju politycznego.

W imieniu W. Brytanji Neville Chamberlain oświadczył, że W. Brytanja pragnie definitywnego załatwienia sprawy i gotowa jest ponieść ofiary, któreby pociągnęły za sobą anulowanie reparacji.

Na popołudniowym posiedzeniu konferencji reparacyjnej przemawiali delegaci: Japonji, Belgji, Australji, Jugosławii, Rumunii, Grecji i Portugalji.

Premier belgijski Renkin oświadczył, że rozwiązanie, przynoszące ulgę niektórym tylko krajom, z przeniesieniem całego ciężaru na inne państwa, nie byłoby zadowalające. Rozwiązanie problemu odszkodowań musi być sprawiedliwe.

W tym samym sensie wypowiedział się premier Marinkowicz, który wyraził nadzieję, że rezultaty konferencji pozwolą wszystkim państwom wyjść z kryzysu bez katastrofy. Plan Younga zapewnił Jugosławii 70 milionów mk. w złocie, a pozbawienie tej sumy miałoby dla Jugosławii konsekwencje b. groźne.

Następnie posiedzenie plenarne konferencji odroczone zostało do wtorku. W poniedziałek zbiórą się przedstawiciele mocarstw zapraszających celem ustalenia dalszego programu prac.

OPTYZM PIERWSZYCH SKRZYPIEC KONFERENCJI

Herriot, przyjmując dziś wieczorem przedstawicieli prasy, oświadczył, że pierwsza część konferencji lozańskiej minęła pomyślnie i z dotychczasowych rezultatów jest on bardzo zadowolony. Wszyscy uczestnicy dali dowód dobrej woli, każdy zrobił co mógł, i sytuacja obecna rokuje jaknajlepsze nadzieje.

Kanclerz Papen ze swej strony złożył prasie deklarację, nacechowaną optymizmem. Papen oświadczył, że z

przemówienia Herriota i Neville Chamberlaina, odniósł wrażenie, że wszyscy pełni są dobrej woli, tak, iż można się spodziewać pomyślnych rezultatów.

Z Waszyngtonu donoszą, że przyjęta w Lozannie decyzja prolongowania moratorium hooverowskiego na czas trwania konferencji spotkała się w oficjalnych kołach amerykańskich z aprobatą.

MACDONALD DĄŻY DO ROZEJMU POLITYCZNEGO

MacDonald po wczorajszym posiedzeniu oświadczył w prywatnej rozmowie, że trwa przy swej idei rozejmu politycznego i uważa za konieczne, by został on zawarty na 10 do 15 lat. Niewątpliwem jest, że ustęp dzisiejszego prze-

mówienia Herriota poświęcony sprawie bezpieczeństwa wywarł na MacDonaldzie wrażenie i umocnił go w przekonaniu o konieczności doprowadzenia do skutku rozejmu politycznego.

HERRIOT I ZALESKI WYJECHALI

Min. Zaleski spożył wczoraj w południe śniadanie z premierem Herriotem, poczem o godz. 4 popoł. odjechał do Genewy.

Herriot opuścił wieczorem Lozannę, udając się do Paryża. Do Lozanny powrócił w poniedziałek.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Spór bawarsko-pruski o mundury szturmówek

BURDA HITLEROWCÓW W SEJMIE BAWARSKIM

Na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu sejmiku bawarskiego posłowie narodowo-socjalistyczni pojawili się w mundurach z opaskami partyjnymi na rękawach. Przewodniczący sejmiku uznał to za demonstrację, naruszającą porządek w sejmie i wykluczył posłów narodowo-socjalistycznych z posiedzenia. Ody następnie przystąpił do odczytywania listy wykluczonych posłów, członkowie frakcji hitlerowskiej urządzili manifestację, do której przyłączyła się większość zebranych na galerii publiczności, wznowiając okrzyki na cześć Hitlera i przeciw rządowi. Gdy zaczęto śpiewać chórem hitlerowskie pieśni bojowe przewodniczący przerwał posiedzenie. Trybuna opróżniono

zostały przez policję. Wobec oporu hitlerowców, posłowie ci pojedynczo byli wyprowadzani z sali sejmiku przez policjantów.

Rząd bawarski wydał nowe rozporządzenie policyjne, zakazujące na całym obszarze Bawarii noszenia mundurów partyjnych do dnia 30 września r. b.

Rząd bawarski uzasadnia konieczność wydania tego rodzaju rozporządzenia zaburzeniami w sejmie krajowym, widząc w nich wyraźne wystąpienia przeciwko konstytucyjnemu porządkowi w kraju.

PROTEST HITLEROWSKI

Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej wystosowało do prezydenta Rzeszy i do ministra Spr. Wewn. Rzeszy telegraficznie ostry protest przeciwko „próbom sabotowania” przez rząd bawarski i badeński ostatniego rozporządzenia prezydenta Rzeszy, dotyczącego uchynienia zakazu noszenia mundurów. Partia narodowo-socjalistyczna widzi w tym kontynuowanie sprzecznej z konstytucją kampanii prześladowczej, której ostatni dekret miał poło-

żyć kres. Kierownictwo partii domaga się natychmiastowego zniesienia przez władze Rzeszy nowowprowadzonych przez Bawarię i Badenję zakazów noszenia mundurów.

Jak donoszą z kół poinformowanych, rząd Rzeszy ma pewne zastrzeżenia przeciwko prawomocności zakazu noszenia mundurów, wydanego przez rząd badeński.

Sprawa Irlandji zaostrza się

W Izbie Gmin odbyła się debata nad sporem z Irlandją. Obszerne exposé w tej sprawie wygłosił min. Thomas b. ostro krytykując postępowanie de Valery i występując przeciwko dążeniu tego do przyłączenia Ulsteru do Irlandji. Również i Lloyd Georges i Churchill wykazali solidarną podstawę obrzucenia większości społeczeństwa brytyjskiego w sporze z Irlandją i wygłaszali ostre przemówienia, zwrócone przeciwko de Valerze. W tym samym czasie odbywała się debata w sejmie irlandzkim, gdzie de Valera przedstawił swój punkt widzenia.

Ponieważ p. Thomas oświadczył, że stanowisko de Valery nie tylko nie poprawia sytuacji, lecz przeciwnie pogarsza ją jeszcze, de Valera w przemówieniu, wygłoszonym w sejmie powiedział m. in.:

„Dowładuję się w tej chwili, że p. Thomas nie ma zamiaru przyjąć naszych propozycji, wobec tego uważam, że z naszej strony zostało uczynione wszystko, co było możliwe. Uważam to za rzecz niebywałą, że premier brytyjski przemawia w Lozannie i dowodzi światu, że ta długi pomiędzy rządami zaryzują kraje europejskie, a w tej samej chwili koledzy tego w brytyjskiej Izbie Gmin, nie tylko nalegają na dostarczenie mięsa z żywego cięta, ale nawet przesadzają ostatecznie, że tylko oni są powołani do określenia, ile tego mięsa z nas wyciąć. Wstrzymamy się z tą płatnością, dopóki Wielka Brytania nie ustali swych praw względem tego długu przed trybunałem, ale takim, który nie mógłby być podejrzywany o nienawiść i stronniczość wobec Irlandji.

FRANCJA

KOMISJE PARLAMENTARNE W REKACH LEWICY.

Na posiedzeniu przedstawicieli grup politycznych Izby, ujawniło się, że grupy lewicowe będą miały absolutną większość we wszystkich komisjach. Wskutek tego nikt z opozycji nie będzie mógł być wybrany na przewodniczącego w którejkolwiek komisji. Na przewodniczącego komisji spraw zagr. lewica wysuwa kandydaturę François Alberta, prezesa parlamentarnych grup radykałów społecznych. Na przewodniczącego komisji wojskowej zostanie obrany socjalista Renaudel. Przewodniczącym dawnej komisji wojskowej był płk. Fabry z grupy Tardieu.

NIEMCE

WILHELM ZAMIERZA OPUŚCIC DOORN. Według doniesienia prasy, b. cesarz Wilhelm zamierza przenieść swą siedzibę do Koburga w Niemczech.

HITLER WYDAŁ DZIŚ ROZKAZ formalnie przywracający istnienie oddziałów szturmowych i powołujący ponownie na stanowisko szefa sztabu kapitana Röhma. Przywódcy poszczególnych organizacji hitlerowskich, wydać mają obecnie proklamację do swych członków. Dawne przepisy organizacyjne utrzymane są nadal w mocy.

STRACENIE DZIECIOBOJCY. Na podwórzu więzienia w Tubingdzie (Tübingen) stracony dziś został czterokrotny morderca Beyle, który przed rokiem zabił teściów, żonę i 8-letniego synka.

AUSTRIA

SKAZANIE MATUSZKI. Po rozprawie sądowej trybunał wydał wyrok, skazujący S. Matuszkę na 6 lat więzienia.

WEGRY

ZMIANA RZĄDU? Dziennik „Magyar Hirlap” donosi, iż z początkiem tygodnia po powrocie min. Valko rząd Karolyiego ma zgłosić dymisję. Na czele nowego rządu stanie podobno minister Kersztes Fischer, w nowym rządzie będzie tylko 4 członków obecnego gabinetu, pozatem w skład nowego gabinetu wejdą politycy wybitnie prawicowi.

HISZPANJA

OFICER KOMUNISTA. W Seville aresztowano kapitana Cuerta pod zarzutem przygotowywania w porozumieniu z czynnikami komunistycznymi planu rewolucji.

LITWA

BYŁY PREZYDENT, DYREKTORJATU KLAJPEDY BOETTCHER ZMARŁ wczoraj wieczorem po operacji. Jak wiadomo Böttcher, po aresztowaniu go przez władze

litewskie pod zarzutem zdrady kraju złożył swój urząd w lutym r. b.

ŁOTWA

SZOSTY ODDZIAŁ POLSKIEGO ZJEDN. NARODOWEGO na Łotwie otwarto w Indrycy, pow. dyneburskiego. Na prezesa oddziału został obrany p. Edmund Butnicki, redaktor pisma „Nasz Ołos”.

SOWIETY

KONWENCJA Z ESTONJĄ. Stomoniakow, członek kolegium Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych i Seljamaa, poseł Estonji w Moskwie, podpisali konwencję w sprawie procedury postępowania pojednawczego, stanowiącą

wiązącą część integralną paktu o nieagresji zawartego w dniu 4 maja r. b. pomiędzy Z. S. R. R. a Estonją.

JAPONJA

PODAŁ SIĘ DO DYMISJI minister Finansów Takahashi z powodu złego stanu zdrowia.

LICZBA LUDNOŚCI, według ogłoszonego oficjalnego wyniku spisu ludności z października 1931 r., wynosi — 90.396.000 osób. Przyrost ludności w okresie 1925 — 1931 osiągnął — 6.939.000. Na terytorium właściwej Japonji przypada 64 miljn. mieszkańców, na Koreę — 21, na Formozę — 4.

ARGENTYNA

STATEK WOJENNY „CHACO”, który nie miał już na swoim pokładzie żadnego z deportowanych, przybył z Anglii do Vigo, skąd powróci niebawem do Argentyny.

CHILE

BARDZIEJ UMIARKOWANIE. Junta rządowa przeprowadziła rozmowy telefoniczne z b. prezydentem Montero Ibanezem, który znajduje się obecnie w Argentynie. Zdaje się, iż junta pragnie nadać charakter konstytucyjny obecnemu ruchowi, wzywając Ibaneza do powrotu do Chile i do zgrupowania dookoła siebie szeregu osobistości, dążących do zrealizowania umiarkowanego programu socjalistycznego. Generał Saenz oświadczył, iż Grove został obalony ponieważ nie zdołał utrzymać armii zdala od polityki i sprzyjał ruchowi komunistycznemu.

Przed Kongresem Eucharystycznym w Dublinie

Przygotowania do XXXI Międzyn. Kongresu Eucharystycznego w Dublinie, mają się ku końcowi. Miasto przybiera coraz bardziej odświętny wygląd, tonąc w barwach papieskich i narodowych. Dekoracja miasta pochłonie ok. 100.000 funtów ang. i zapowiada się wspaniale. Daje się zauważyć rzadkie nawet, jak na Irlandję, wypełnienie kościołów, gdzie się odbywają specjalne rekolekcje na intencję Kongresu, a cała ludność przystępuje do spowiedzi i Komunii św. Z dostojników kościelnych pierwszy przybył arcybiskup westminsterski ks. kard. Bourne. Przyjazd Prymasa Polski ks. kard. Hłonda oraz innych ks. ks. biskupów polskich, spodziewany jest w niedzielę, albo w poniedziałek. Legat papieski ks. kard. Lauri, b. nuncjusz papieski w Warszawie, przybędzie specjalnym parowcem z Anglii w poniedziałek, Kongres rozpocznie się oficjalnie dn. 22 w kościele katedralnym, zakończy się 26 mszą pontyfikalną w Phoenix Parku przed specjalnie w tym celu wzniesionym ołtarzem polowym.

Ojciec św. z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie prześle przez kardynała legata do katedry dar papieski w postaci drogocennego kielicha misału, wykonanego w złocie i w srebrze w stylu barokowym.

Wczoraj wyjechała z Poznania pielgrzymka polska na kongres Eucharystyczny w Dublinie. Pielgrzymka składa się z przeszło 100 osób z J. Em. ks. Prymasem Hłondem na czele. Pozatem w wycieczce biorą udział J. J. E. E. ks. biskupi Przezdziecki, Okoniewski oraz kilkunastu księży archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej.

Fabryki Łódzkie pracują normalnie

TYLKO ROBOTNICZY SEZONOWI KONTYNUUJĄ STRAJK

W drugim dniu strajku w przemyśle włókienniczym, fabryki łódzkie w dalszym ciągu były czynne z wyjątkiem mniejszych zakładów przemysłowych. Tak samo przedstawia się sytuacja w Tomaszowie, Zgierz, Kaliszu, Piotrkowie, Ozorkowie, Zduńskiej Woli i Rudzie-Pabjanickiej.

Robotnicy nie chcą strajkować, wychodząc z założenia, że jeśli związki odsunęły się od akcji strajkowej i oni nie mają powodów porzucić pracy, a komisja strajkowa, wybrana poza związkami zawodowymi, nie jest dla nich miła. Związki zawodowe, które również nie są bez winy, uważają, że akcje strajkową prowadzi ulica i zajęły obecnie stanowisko wyczekujące. Strajk więc powszechny w przemyśle włókienniczym zawiódł na całej linii.

W związku z tem zwróciliśmy się do poszczególnych zrzeszeń przemysłowych o wyrażenie poglądu na sytuację.

Z zestawienia opinii tych wynika m. in. co następuje: Przemysł stoi wogóle na stanowisku, iż wykluczone jest utrzymanie w r. 1932 płac, ustalonych w r. 1928, w daleko lepszej koniunkturze. Na poparcie swego stanowiska przemysłowcy stwierdzają, iż nawet władze państwowe uważały za potrzebne, a nawet konieczne, wprowadzenie obniżek pensji urzędniczych.

Hasło podjęcia strajku rzucone zostało nieogłędnie, bez zapoznania się z poglądami szerokich mas robotniczych. Zasadniczo, podjęcie strajku miało być odpowiedzią na niezwoływanie przez inspektorat pracy konferencji z przemysłowcami, zaś kwestia ustalania tych lub innych warunków zarobkowych miała przyjąć jako dalszy postulat akcji protestacyjnej.

Wedle opinii sfer przemysłowych — niektóre przedsiębiorstwa wielkiego nawet przemysłu przyjęły, wieść o strajku z całkowitym spokojem, gdyż pewna przerwa w uruchomieniu warsztatów mogłaby przedsiębiorstwom tym wyjść jedynie na korzyść.

Opiniodawcy ze sfer przemysłowych podkreślają, iż jak dotychczas związki przemysłowe wywierały poprostu presję na swych członków, aby nie stosowali obniżek zarobków, w wypadku zaś konieczności zastosowania tych obniżek — aby stosowano je w skali możliwie najniższej. Obecnie, wobec fiaszka strajku wpływ organizacji przemysłowych na poszczególnych przedsiębiorców w kierunku niewprowadzania niższych zarobków robotniczych niewątpliwie znacznie osłabnie.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyło się ogólne zebranie strajkujących robotników sezonowych. Po burzliwej dyskusji, postanowiono strajk zaostrzyć i zmusić robotników, pracujących dotychczas na kilku odcinkach, do porzucenia pracy. Pozatem wyłoniono komisję, która rozpocznie konferencje z niektórymi związkami zawodowymi w sprawie poparcia akcji strajkujących robotników.

Delegacja strajkujących robotników sezonowych złożyła memoriał w magistracie oraz w urzędzie wojewódzkim, domagając się najniższej stawki dla robotników 7.75 zł. dziennie oraz uruchomienia robót na przeciąg 6 dni w tygodniu, a nie 3 jak dotychczas.

Pozatem robotnicy domagają się, by władze odczekały ustawę, która ma ich pozbawić zapomóg z Funduszu Bezrobocia na wypadek utraty pracy.

(K.)

Atak weteranów na Waszyngton

Obleżenie Waszyngtonu przez weteranów, o czym telegramy donoszą, nie jest pierwszym i prawdopodobnie nie ostatnim. Od czasu zakończenia wojny, powtarza się ono regularnie co kilka lat. Ostatni najazd na stolicę Stanów Zjednoczonych urządzili uczestnicy wojny światowej — zwani popularnie i nawet oficjalnie weteranami — w styczniu 1931 r.

Prasa nasza, opierając się na błędnych często informacjach prasy zagranicznej, podaje niezgodne z rzeczywistością wiadomości o rzekomym uposledzeniu ich, o wstrzymaniu należnych im wypłat etc. Sprawa w rzeczywistości przedstawia się, jak następuje:

Podczas wojny światowej, żołnierz armii Stanów Zjednoczonych, poza całkowitem utrzymaniem, otrzymywał w gotówce 30 dol. miesięcznie, gdy służył w kraju i 33 dol., gdy znajdował się w armii zamorskiej. O ile ten ostatni wydzieliał część swego żołdu na rzecz pozostałej w kraju rodziny, rząd dopłacał taką samą sumę do kwoty 15 dol. miesięcznie.

Inne państwa płaciły swym żołnierzom znacznie mniej: W. Brytania 11.40 dol., Belgia 2 dol., Włochy 1.75 dol., Francja 1.45 dol. miesięcznie. Jedynie tylko Australia, której armia była minimalna, wyprzedziła pod tym względem Amerykę, płacąc swym żołnierzom 42 dol. miesięcznie.

Niezależnie od żołdu, Stany Zjedn. w chwili przystąpienia do wojny, wprowadziły pewien system ubezpieczenia żołnierzy na okres 10 lat, na sumy od 500 dol. do 10.000 dol., ponosząc w pewnym procencie koszt polis.

Pozatem wszystkie inne możliwe sposoby wynagrodzenia i odszkodowania za śmierć i inwalidztwo, znane w Europie, jak zasiłki, pensje, renty, bezpłatna pomoc lekarska, przytulki, szkolenie inwalidów i t. d. — wszystko to zostało zaprowadzone i zorganizowane, pochłaniając olbrzymie sumy. Rocznie wydaje skarb waszyngtoński na ten cel 570 milj. dol., z czego korzysta z górą 700.000 osób. Nie to wszakże jest powodem stale zaogniającej się kwestii weteranów amerykańskich — chodzi tu o sprawy zgola inne. Wkrótce, mianowicie, po zakończeniu wojny weterani, t. j. wszyscy *zdrowi* obywatele, którzy byli zaliczeni do armii amerykańskiej, spostrzegli, że zostali pokrzywdzeni, ponieważ, będąc w wojsku, nie korzystali z wysokich podczas wojny zarobków, z jakich korzystała ludność cywilna. Zażądali przeto dopłat, które wyrównałyby ich uposażenie wojenne z płacami robotniczymi.

Uchwała więc kongres w 1924 r. prawo, na mocy którego wszyscy uczestnicy wojny, do kapitana włącznie, otrzymują dodatkowe wynagrodzenie w wysokości po 1 dol. za każdy ponad 60 dni przesłużony w wojsku dzień w kraju, oraz po 1.25 dol. poza krajem. Wynagrodzenie to zostało wydane nie w gotówce, lecz w postaci specjalnych bonów, t. zw. referans bonus, płatnych po 20 latach. Tytułem rekompensaty za odroczenie wypłat, weterani uzyskali dodatek w wysokości 25 proc. sum przyznanych i, ponadto, bony te dawały jeszcze składane rocznie odsetki w wysokości 4 proc. Obliczają, że przeciętna wartość jednego bonu wynosi około 1.000 dol., wydano ich zaś ogółem przeszło 3.500.000.

Po pewnym czasie, przyznano weteranom prawo korzystania z pożyczek skarbowych w wysokości 22 i pół proc. sumy oznaczonej na bonach. W styczniu 1931 r., podczas kolejnego ataku weteranów na Waszyngton, kwotę pożyczki podniesiono do 50 proc. wartości nominalnej. Na amortyzację tych zobowiązań musiał skarb państwa wstawiać corocznie do budżetu pewne sumy, które n. b. pochłaniały uchwalone pożyczki. Do kwietnia r. b. rząd Stanów Zjednoczonych wypłacił już 128 milj. dol. posiadaczom certyfikatów po zmarłych weteranach, oraz 1.387 milj. dol. tytułem pożyczek. Dodatkowe zatem wynagrodzenie weteranów, t. j. zupełnie zdrowych b. uczestników wojny pochłonięło już z górą półtora miljarda dolarów, a wraz ze świadczeniami na zasiłki, renty i pensje, skarb państwa od czasu wojny wydał już około 7 miliardów. Wydatki te stanowią największą pozycję budżetu, wynosząc bowiem około 1 miljarda, czyli czwartą część całego budżetu.

Zachęceni, ustępstwami Waszyngtonu i korzystając z przychylnych dla siebie nastrojów społeczeństwa, weterani wystąpili podczas ostat-

niej sesji kongresu z nowymi pretensjami. Zażądali mianowicie, aby rząd wymienił będące w ich posiadaniu bony na gotówkę, według ich wartości ustawowej w chwili płatności, t. j. w 1944 r., a więc z doliczeniem 25-procentowego dodatku, oraz z nagromadzonemi odsetkami. Na tle tych żądań toczy się już od kilku miesięcy niezwykle zacięta walka zarówno w kongresie, jak i w całym społeczeństwie. Do kongresu wpłynęło około 50 billów, popierających żądania weteranów. Najgłośniejszym z nich jest bill Patmana, który w turnieju eliminacyjnym pokonał wszystkie inne. Domaga się on niezwłocznego wypłacenia weteranom w gotówce około 2.400 milj. dol., wręcz podkreślając, że rząd powinien uciec się do prasy drukarskiej i wydrukować potrzebną ilość billów dolarowych. Komisja finansowa Izby Reprezentantów dn. 7 maja r. b. bill Patmana zdyskwalifikowała zupełnie, jako godzący w podstawy waluty amerykańskiej. Mimo to, Patman, poparty obozowiskiem weteranów w Waszyngtonie, zdołał nakłonić większość posłów w Izbie do głosowania za jego billem, jak o tem donoszą ostatnie telegramy. Senat natomiast wypowiedział się przeciwko billowi.

Panuje ogólnie w Ameryce opinia, że weterani uzyskaliby i tym razem te nadzwyczajne i niezgodne z prawem świadczenia, gdyby nie stanął temu na przeszkodzie kryzys. W tych atoli warunkach bill Patmana był, obok budżetu, najgroźniejszym czynnikiem, prowadzącym do inflacji pieniężnej, a więc i do dewaluacji dolara.

Należy się spodziewać, że weterani nie uspokoją się porażką ich energicznego przywódcy w kongresie; zapowiedzieli oni już, iż następnym miejscem ich ataku będzie Chicago, gdzie odbywała się obecnie konwencja przedwyborcze obu partji amerykańskich — republikańskiej i demokratycznej — w celu wwlönienia kandydatów na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Aleksander Laczysław.

Z zagadnień bałtyckich

W Rydze obradował 9-ty kongres tow. zbliżenia litewsko-litewskiego. Z Kowna przybyło około 40 delegatów. Udział w obradach wzięli również członkowie towarzystw zbliżenia litewsko-estońskiego i estońsko-litewskiego.

Wygłoszono szereg referatów o konieczności współpracy państw bałtyckich w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i kulturalnej.

Trzeci dzień kongresu został poświęcony uchwaleniu rezolucyj. W przyjętych rezolucjach zostały wypowiedziane następujące życzenia: 1) wprowadzenia ogólnego pienia-

dza dla trzech państw bałtyckich; 2) zawarcia unii celnej pomiędzy temi państwami; 3) wprowadzenia jednolitych taryf kolejowych i opłat pocztowych; 4) zawarcia wojkowego sojuszu obronnego; 5) w razie zawierania umów przez jedno z państw bałtyckich z innymi państwami, należy uzyskać zgodę pozostałych państw bałtyckich.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż obecny kongres zaniedbał dotychczasowego zwyczaju uchwalania rezolucyj, skierowanych przeciwko Polsce. Sprawa wileńska nie była zupełnie poruszona.

J. ROLICZ

PANI MARTA

NOWELA

Niezwykle wykształcona, posiadająca przytem dar wymowy, pani Marta przedstawiała typ starszej damy w jaknajlepszym znaczeniu tego słowa. Dystygowana, i pełna prostoty, o umyśle żywym i interesującym się wielu zagadnieniami, umiała i lubiła dużo mówić, a zawsze zajmując i dowcipnie.

Mówiła prawdę w oczy w sposób stanowczy, a nawet ostry, lecz znając doskonale ludzi, z niezrównaną dyplomacją umiała łagodzić wrażenie swoich słów. Trochę się jej bał, ale lubili wszyscy, szczególnie młodzi.

Pan Tomasz zwykle nie brał udziału w rozmowie, lecz lubił słuchać, jak mówiła żona i w chwilach, kiedy pani Marta zabłysła w rozmowie z kims zręcznym wrotem lub dowcipem, — spoglądał na nią z nod okularów z żartobliwym wyrazem w oczach i jakby pytając, czy potwierdzając, wydobywał z siebie zwykle jeden i ten sam dźwięk.

— He?

W tym „he” właśnie mieściło się całe uznanie i podziw dla elokwencji Masi.

Po powrocie z Olszan do miasta, pan Tomasz zachorował na grype bardzo ciężko. Choroba łatwo ogarnęła sterany życiem organizm czyniąc z każdym dnem coraz większe postępy.

Piątego dnia choroby, pan Tomasz wiedział już, że stoi na progu śmierci. Patrzył z rozrzwienieniem na srebrnowłosą głowę pani Marty, pogrążoną w niemej rozpacz i żegnał już w myśli swą wierną towarzyszkę życia, bo mówił już z trudnością.

Skinął na pielęgniarkę i wyszeptał:

— Proszę... o synów!

2)

Dwóch młodych mężczyzn weszło do pokoju chorego i przykleknawszy przy łóżku umierającego, objęli matkę, usiłując wiazać w całość oderwane i niezrozumiałe słowa ojca.

Ostatnim wysiłkiem zdołał jeszcze pan Tomasz przycisnąć do piersi synów i naraz zwracając się do żony i całując jej ręce, powiedział zupełnie wyraźnie:

— Och Masiu, jakże mi będzie tam źle bez ciebie!...

Stracił potem przytomność i już jej więcej nie odzyskał. Po paru godzinach agonji, umarł cicho i spokojnie.

Stosownie do woli zmarłego, trumna z ciałem została przewieziona na wiejski cmentarz w Olszanie do rodzinnego grobu.

Pani Marta wraz z synami znalazła się więc po uciążliwych ceremonjach pogrzebowych wśród krewnych w olszańskim dworku. Postanowiła zostać tu czas dłuższy, nie mogąc się rozstać ze świeżą mogiłą, zresztą chciała być teraz zdala od ludzi, byleby mogła mieć trochę spokoju i zamknąć się w sobie, w swoim strasznym bólu.

W parę dni po pogrzebie, pani Marta ocknęła się z odrętwienia i pogrążyła we łzach i rozpacz. Wychudła i niewielka jej postać snuła się po ogrodzie olszańskim, odbijając czarną plamą na tle opadających liści, mieniących się jaskrawo w promieniach jesiennego słońca.

Pani Marta czuła się zdruzgotaną kompletnie jak na duchu tak i na ciele, dziwiła się tylko, że jeszcze żyje, i robiła sobie zarazem wyrzuty, że rozpaczając, wyrządza krzywdę synom, czuła bowiem, że życie straciło dla niej wszelką wartość.

— Nie zostałam przecież sama na świecie, mówiła do swej siostrzenicy, pani Oleni, rozwiedziona od roku z mężem, mam o kim myśleć i o

kogo się troszczyć. Kocham bardzo swoich chłopaków, a jednak nie mam sił żyć dalej.

Tęsknota ogarnęła panią Martę przemożną siłą, zmaciła duszę i pogrążyła w męczącej rozterce. Umysł jej zawsze jasny i trzeźwy nawiedzały tłumnie myśli, z którymi nie mogła dać sobie rady.

— Jeśli życie nie kończy się tu na ziemi, myślała, jeśli więc jesteś, żyjesz gdzieś, czemu nie mam od ciebie jakiegoś dowodu, znaku... o ileż lepiej przeniosłabym nasze rozstanie!

— Nie widzę nic i nic nie odczuwam takiego, coby mi dało wiarę w życie przyszłe, — mówiła do pani Oleni, towarzyszącej jej na cmentarzu. — na czem wreszcie opiera religia, lub ci zwarjowani spirytyści pewność, że ono istnieje naprawdę i czy pewność ta może mieć trwałość granitu, skoro logiczna myśl ludzka może łatwo poddać ją krytyce. Czy nie jest to wytwór raczej fantazji ludzkiej, której źródło sięga prawiaków.

— Cóż mówi nam nauka, największa zdobycz ludzkiego mózgu, — ciągnęła dalej — czy wykazała, że są jakieś siły nadprzyrodzone, których istnienia możnaby było dowieść na podstawach realnych? Nie, istnieją więc tylko prawa przyrody, które rządzą światem, — wszystko więc kończy się wraz ze śmiercią.

Obie panie milcząc wracały miedzą do domu.

— Nie dziw się mej rozpacz dziecku, — odezwiała się pierwsza pani Marta, — gdybyś była tak szczęśliwa jak ja byłam z Tomem... — tu westchnęła — tak on mi stworzył szczęście wprost jak z bajki... Nie uwierzysz, jak ja kochałam w nim wszystko, wszystko, — każdy włos na jego głowie był mi drogą i pomyśl, że ja go już nigdy nie zobaczę...

Lzy rzęsiście skropiły pomarszczoną i bladą twarz pani Marty, ramionami pochylonymi ku ziemi wstrząsał rozdzierający szloch.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wicemin. Starzyński na Zjeździe Kierowników Urzędów Skarbowych w Łodzi

Wczoraj odbył się w Łodzi zjazd kierowników Urzędów Skarbowych okręgu Izby Skarbowej łódzkiej. Z Warszawy przybył p. wice-minister Skarbu, S. Starzyński, który przewodniczył zjazdowi. Przybyli również z Warszawy: dyrektor departamentu podatkowego, Michalski i inspektor Lipiński.

Zjazd zajął prezes Izby Skarbowej Kucharski, który złożył sprawozdanie, charakteryzujące stan ekonomiczny okręgu.

Wice-min. Starzyński w dłuższym przemówieniu przedstawił zebranym stan kształtowania się dochodów i wydatków Skarbu Państwa w latach budżetowych 1930/1931 i 1931/32, zwrócił uwagę na konieczność ściągania w 100% bieżących należności podatkowych, podkreślił znaczenie, jakie mają dla płatników udzielone ulgi przy spłacie zaległych podatków oraz wytknął stwierdzone w Urzędach Skarbowych przez organy inspekcyjne Min. Skarbu wadliwość niedociągnięcia w postępowaniu wymiarowym, odwoławczym i egzekucyjnym. Omawiając działalność Łódzkiej Izby Skarbowej, pan Wice-

minister podkreślił, że wpływy podatkowe znacznie się obniżyły i są niewspółmiernie niskie w stosunku do obecnie osiąganych dochodów i obrotów w okręgu.

Następnie kierownicy urzędów skarbowych składali krótkie sprawozdanie o stanie ekonomicznym okręgu i zjawiskach życia gospodarczego, mających wpływ na akcję podatkową. Dyrektor departamentu p. Michalski zapoznał zebranych z metodami prowadzenia akcji egzekucyjnej, natomiast inspektor ministerjalny p. Lipiński poruszył sprawę niedomagań w urzędowaniu.

W godzinach wieczorowych odbył konferencję wice-minister Starzyński z przedstawicielami Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Na konferencji tej był również obecny wojewoda Jaszczolt. Konferencja zakończyła się w późnych godzinach wieczorowych, poczem wice-minister Starzyński z delegatami ministerjalnymi odjechał do Warszawy. (K).

Z życia prowincji

W Gdańsku hitlerowcy mogą bezkarnie mordować

W dniu wczorajszym sąd gdański wydał wyrok uniewinniający Rudzińskiego oraz dwóch innych hitlerowców, morderców radnego miasta Nitychu, Gruna. Po wyroku Rudziński i jego towarzysze zostali natychmiast zwolnieni.

Jak wiadomo, morderca Rudziński jest przywódcą bojówki hitlerowskiej w Nitychu, zamordowany zaś Grun był radnym z ramienia partii socjal-demokratycznej. Morderstwa dokonał Rudziński z pobudek politycznych w biały dzień, na rynku, przy współudziale dwóch innych hitlerowców, strzelając kilkakrotnie do Gruna i do jego żony. Wszyscy trzej hitlerowcy byli umundurowani i uzbrojeni w pistolety. Należy przypomnieć, że podczas aresztowania hitlerowcy powitali policjantów okrzykami: „Heil, Hitler” i z wesołym śmiechem pozwolili się odprowadzić do aresztu. Byli oni już wtedy przekonani, że morderstwo ujdzie im bezkarnie.

Wyrok sądu gdańskiego jest szczytem cynizmu, zwłaszcza w zestawieniu z innymi wyrokami tego sądu, jak np. skazaniem przed paru dniami redaktora Cieszyńskiego na 6 miesięcy więzienia za to, że w „Gazecie Gdańskiej” dał on wyraz swemu oburzeniu na szykanowanie dzieci polskich przez nauczyciela hakatystę.

Jako charakterystyczny szczegół dzisiejszego wyroku należy dodać, że władze sądowe skonfiskowały... parasol, którym żona zamordowanego Gruna broniła męża, pistolety zaś Rudzińskiego i towarzyszy zostały mordercom zwrócone.

Wyrok sądu gdańskiego zrobił na obecnych tu kilku korespondentach pism amerykańskich bardzo silne wrażenie. Jeden z nich oświadczył sarkastycznie, że w Gdańsku człowiek chcący mordować bezkarnie, może to czynić bardzo łatwo, musi jedynie zapisać się do partii hitlerowskiej.

Prowokacje niemieckie na pograniczu śląskim

Od dłuższego czasu dają się zauważyć na pograniczu polsko-niemieckim na Górnym Śląsku agresywne wystąpienia ze strony ludności niemieckiej wobec patrolujących urzędników straży granicznej i celnej. Ludność niemiecka podburzona przez hitlerowców, znieważa urzędników polskich obelgami i wyzwiskami, a w niektórych wypadkach

występuje nawet czynnie, obrzucając straż polską kamieniami.

Ostatnio na odcinku granicznym około Łagiewnik zebrany tłum, liczący 250 Niemców, na widok strażników polskich, począł ich obrzucać wyzwiskami i pogrózkami. Wypadki podobne miały także miejsce i na innych odcinkach granicznych.

ności hitlerowców gdańskich i niemieckich przeciwko Polsce.

Po zebraniu uformował się pochód, który przeciągał ulicami miasta pod pomnik Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie uczczono pamięć bohaterów walk o niepodległość Ojczyzny.

WŁOCŁAWEK

— Włamywacze w bazylice katedralnej. Wczoraj w nocy niewykryci dotychczas złoczyńcy włamali się do bazyliki katedralnej w Włocławku, gdzie rozbili kilka skarboniek, poczem włamali się do kaplicy kanonickiej i tam wyjęli z futerałów 3 kielichy, których jednak nie zdążyli zrabować.

CIECHOCINEK

— Pogrzeb ś. p. inż. Kozłowskiego. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb dyrektora państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku inż. St. Kozłowskiego. W pogrzebie wziął udział zastępca szefa kancelarii wojskowej P. Prezydenta Rzplitej mjr. dypl. Jurgielewicz, delegat departamentu zdrowia oraz władze miejscowe.

CZĘSTOCHOWA

— Burza zerwała 3 mosty. Nad powiatem częstochowskim przeszła gwałtowna burza z piorunami. Wskutek ulewnych deszczów zerwane zostały 3 mosty w powiecie, przez co nastąpiła przerwa w komunikacji autobusowej. W Kamyku woda zalała dół po wapnie, do którego wpadła i utonęła dwuletnia Erlichówna.

KATOWICE

— Proces o szpiegostwo gospodarcze. Śledztwo przeciw inż. Foksovi, oskarżonemu o szpiegostwo gospodarcze zostanie wkrótce zamknięte, a akty przekazane będą prokuratorowi.

Proces przeciw Foksovi odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu i będzie pierwszym tego rodzaju procesem w Polsce.

KRAKÓW

— Dar rządu włoskiego dla lektoratu włoskiego na uniwersytecie Jagiellońskim. Wczoraj o godz. 12-ej w południe odbyło się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego uroczyste wręczenie medalu brązowego „Dea Roma”, daru rządu włoskiego dla lektoratu języka włoskiego w uniwersytecie

Organizacje młodzieży żydowskiej a akcja komunistyczna

Przed paru dniami odbył się w Warszawie zjazd skautów żydowskich. W licznych szeregach po ulicach stolicy maszerowali młodzi żydzi i żydówki. Jaki zaś był nastrój tej młodzieży świadczy przykład zaobserwowany w pociągu, wychodzącym z Warszawy o godz. 20.45 w kierunku na Miawę. W pociągu tym młodzież żydowska zajęła cały wagon pulmanowski, zachowując się agresywnie względem nielicznej publiczności aryjskiej. Podczas podróży, a szczególnie na postojach, śpiewano przytem z wielką pewnością siebie i arogancją różne pieśni, z których jedna kończyła się refrenem w skażonej niemczyźnie: „Wir sind die junge Garde des Arbeiterproletariats” (Jesteśmy młodą gwardią proletariatu robotniczego). Wogóle w tekstach żargonowych piosenek przebiegały się zupełnie jawne myśli i tendencje komunistyczne.

„Młoda żydowska gwardia proletariatu” jechała ze swego złotu państwowymi kolejami polskimi, posiadając zaświadczenia, uprawniające do ulg taryfowych.

Czy nie należałoby weirzeć bliżej w stosunki, panujące wśród skautów żydowskich? (KAP).

Ze sportu

SUKCESY J. JEDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE

W ćwierćfinale turnieju tenisowego o mistrzostwo Londynu w grze pojedynczej pań (turniej Queens-Clubu) Jedrzejowska pokonała Angielkę Webb 6:4, 7:5, wykazując znakomitą formę. Dzięki temu zwycięstwu polska tenisistka w półfinale miała się spotkać z mistrzynią Niemiec Hildą Krahwinkel, która jednak wolała zresztą zupełnie niespodziewanie wycofać się z konkurencji. Wobec tego Polka bez gry weszła do finału, w którym zmierzy się z Amerykanką Andrus-Burke. Amerykanka pokonała w swym półfinale zeszłoroczną mistrzynię Londynu, Angielkę Pittman. Szanse Jedrzejowskiej na zdobycie mistrzostwa Londynu w finałowym spotkaniu są bardzo poważne.

MIEDZYNARODOWE ZAWODY MOTOCYKLOWE I KOLARSKIE

W piątek odbyły się na stadionie Legii wielkie międzynarodowe zawody motocyklowo-kolarskie z udziałem jeźdźców zagranicznych.

Wyścig gości zagranicznych za prowadzeniem motoru, na dystansie 15 km wygrał Huhn (Gdańsk) w czasie 12:57,6. Drugie miejsce zajął Włoch Piano. Wyścig motocyklowy o nagrodę „Legii” na dyst. przeszło 6.000 mtr. (12 okrążeń toru) przyniósł w finale niespodziewane zwycięstwo Grenell'emu (Legia) w czasie 3:46. Mecz z dwóch startów za prowadzeniem motoru na 15 km zakończył się zwycięstwem Włocha Piano w czasie 11:49,8 nad Niemcem Carpussem. W wyścigu otwarcia za prowadzeniem motoru do finału weszli Huhn (Gdańsk), Oksitycz (Legia) Carpus (Niemcy), Włoch Piano i Klatte (Łódź). Zwyciężył Huhn (Gdańsk) przed Włochem Piano i Oksityczem.

Jagiellońskim. Medal ten wręczył konsul włoski z Katowic Gui M. Cofi Bizzorini. Przyjmując dar, J. M. ks. rektor Michalski podniósł w przemówieniu węzły uczucia i sympatii łączące uniwersytet Jagielloński z Włochami.

LWÓW

— Proces posła Zahajkiewicza. Onegdaj przed sądem grodzkim w Przemyślu stanął Władysław Zahajkiewicz, poseł na Sejm, były wicemarszałek Sejmu, członek partii Undo. Zahajkiewicz oskarżony został o to, że 10 sierpnia 1930 r. wygłosił we wsi Makówka przemówienie antypaństwowe, oraz że 27 marca 1931 r. w czasie zebrania Undo w Przemyślu nie uczynił zadość wezwaniu władz administracyjnych i mimo rozwiązania wlecu kontynuował swoje przemówienie oraz obraził przodownika policji. Zahajkiewicz skazany został na 2 miesiące aresztu z art. 305 i 312 Kod. Karn. Skazany wniósł apelację.

— Zgon znanego sportsmena. Wczoraj zmarł nagle we Lwowie znany sportsmen były mistrz Lwowa w jeździe motocyklowej Edward Kustanowicz, właściciel garażu i warsztatów samochodowych. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Kustanowicz zamierzał stanąć do wyścigów motocyklowych mających się odbyć w nadchodzącą niedzielę a urządzanych przez Małopolski Klub Automobility. Wczoraj rano Kustanowicz wyjechał na trasę aby odbyć poranny trening. Po 2-eh okrążeniach trasy zrobiło mu się niedobrze, więc pojechał do domu, gdzie wkrótce zmarł. Kustanowicz liczył lat 36 i osierocił żonę i 2 dzieci. Tragiczna śmierć znanego we Lwowie sportsmena w przeddzień wyścigów motocyklowych, w których miał startować wywołała w całym mieście powszechny żal.

WILNO

— Konferencja graniczna polsko-litewska. Na odcinku granicznym Rudziński i Łódźskie odbyła się konferencja graniczna polsko-litewska, poświęcona sprawom t. zw. małego ruchu granicznego. Na konferencjach tych omówiono sprawę przekraczania granicy przez rolników,

GDYNIA

— Z pobytu gości angielskich. Dowódca dywizjonu kontrtorpedowców królewsko-brytyjskiej marynarki wojennej, komandor Boyd, poza wizytą złożoną dowódcy floty komandorowi Unrugowi, złożył również wizytę komisarzowi Rządu m. Gdyni i był rewizytowany na kontrtorpedowcu „Vivian” przez wicekomisarza Rządu Beder-skiego. Wczoraj na cześć gości wydany był bal w Kasyne Garnizonowym dowództwa floty.

STAROGARD

— Święto 2 p. szwoleżerów rokitańskich. Tegoroczne święto 2 p. szwoleżerów rokitańskich obchodzone tu było bardzo uroczystie. Przy tej sposobności dowódca pułku udekorował J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego złotym krzyżem szwoleżerskim i honorową odznaką pułku. Pozatem udekorowani zostali dowódca 2 p. piechoty legionów oraz dowódca 3 p. piechoty legionów. W uroczystości pułkowej wziął udział m. in. minister pełnomocny R. P. w Gdańsku Papeł.

TORUŃ

— Pożar muzeum kaszubskiego. W miejscowości Wdzydze spłonęło jedynie muzeum kaszubskie w Polsce, wraz z cennymi jego zbiorami. Oprócz tego spłonęło 7 domów mieszkalnych.

— Troje dzieci zginęło w płomieniach. We wsi Mielno, pow. Chojnickiego, w zabudowaniach Prądzińskiego powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i chlew, wraz z inwentarzem martwym i żywym. W czasie pożaru zginęło troje dzieci w wieku od 3 miesięcy do 5 lat, które pozostawione były w domu pod opieką 6-letniego chłopca, domownicy bowiem znajdowali się w tym czasie na polu przy pracy. Jak z dotychczasowych dochodzeń wynika, ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina. Dochodzenia w toku.

BYDGOSZCZ

— Przeciwno wybrykom hitlerowców gdańskich. W dniu wczorajszym odbyło się w Bydgoszczy zebranie informacyjno-polityczne, zorganizowane przez radę grodzką k. B. B. W. R. Na zebraniu tem, w którym uczestniczyło przeszło 2.000 osób, po przemówieniu prezesa rady grodzkiej p. Lisieckiego, przyjęto jednomyślnie rezolucję, skierowaną przeciwko coraz bardziej wzmagającej się agresyw-

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 18 czerwca

Dziś: Ebrema, Marka JUTRO: Gerwazego i Protazego
Wschód słońca 3.15, zachód słońca 19.59
Przybyło dnia 9.
Wschód księżyca 20.54, zachód księżyca 2.11
Długość dnia 16.44

OGÓLNE

— **ODZNACZENIE.** Członek redakcji „Dnia Polskiego” i prezes porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego, hr. Adam Romer, został odznaczony przez króla Karola komandorią orderu Korony Rumuńskiej.

— W SPRAWIE URLOPÓW ROBOTNICZYCH

Minister Pracy Hubicki, przyjął w dniu wczorajszym delegację grupy robotniczej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w osobach posłów Tomaszewicza, Sewińskiego, Kapuścińskiego, Konieczki, oraz dr. Bobrowskiego i p. Moraczewskiego. Delegacja przedstawiła p. ministrowi sprawę urlopów robotniczych. Min. Hubicki odwiedził delegację, że stan prawny w odniesieniu do urlopów robotniczych nie uległ żadnej zmianie i obowiązująca ustawa powinna być wykonywana.

— ZJAZD DYREKTORÓW LASÓW PAŃSTWOWYCH

Dnia 27 b. m. w Białowieży odbędzie się pod przewodnictwem dyr. Loreta zjazd dyrektorów poszczególnych dyrekcji lasów państwowych. Przedmiotem obrad tego zjazdu będzie opracowanie planu finansowo-gospodarczego na rok 1932/33.

— OBRADY POLSKIEGO TOW. EUGENICZNEGO

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu warsz. oddziału Tow. Eugenicznego. Na posiedzeniu tem omówiony zostanie szereg spraw organizacyjnych oraz rozważane będzie zagadnienie dalszego rozwoju poradni przedślubnych i małżeńskich.

— ZJAZD OFICERÓW REZERWY W ODYNI

W dniach 3 i 4 lipca r. b. odbędzie się w Odyni ogólny zjazd oficerów rezerwy połączony z uroczystościami z okazji 10-lecia istnienia związku oficerów rezerwy. Prócz części oficjalnej program zjazdu przewiduje wycieczki, zwiedzanie portu, wyjazd na pełne morze i t. p. atrakcje.

— ULGI KOLEJOWE DLA PRZEJAZDÓW GRUPOWYCH

Na podstawie zarządzenia min. Komunikacji, poczynając od dn. 1 lipca r. b. każda dowolna grupa podróżnych, jadących wspólnie, złożona co najmniej z 25 osób, może korzystać ze zniżki 25% we wszystkich klasach pociągów osobowych i pocieszych, bez względu na cel przejazdu. Przy większych grupach powyżej 50 osób przeważa się bezpłatnie 1 osobę na każdym 50 pociągach. Dotychczas w myśl obowiązujących na kolejach przepisów o ulgach dla przejazdów grupowych, ulgi takie można było uzyskać tylko na wycieczki i wyjazdy dla ściśle określonych celów. Celem uzyskania ulgi należy zgłosić na piśmie na stacji wyjazdu ilość uczestników, podać trasę oraz adres organizatora.

— ZNACZNE ZMNIEJSZENIE SIĘ IMIGRACJI DO AMERYKI

Imigracja do Stanów Zjednoczonych zmalała w ostatnich dwóch latach o 90 proc. Liczne deportacje niepożądanych cudzoziemców (16.021 w ciągu ostatnich 10 miesięcy), oraz fala dobrowolnych wyjazdów obcokrajowców ze Stanów Zjednoczonych, sprawiają, że imigrantów więcej obecnie ubywa niż przybywa. O podobnej sytuacji donoszą z Kanady.

MIEJSKIE

— KONKURS ŚPIEWACZY T. O. N-m

Dziś w trzeci i ostatni dzień audycji eliminacyjnych Pierwszego Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego Tow. Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej na 62 uczestników i uczestniczek, których kolejność występów losowo oznaczona wypadła na ostatni dzień audycji eliminacyjnych dopuścili sądziowie do audycji głównych 32 kandydatów.

Audycje główne, które odbywać się będą w Teatrze Wielkim w niedzielę, poniedziałek i wtorek o godz. 12 i o godz. 6 wiecz. będą drugim stopniem ogólnopolskiego konkursu śpiewaczego. Audycje te są dostępne dla publiczności.

— HARCERZE FRANCUSCY W WARSZAWIE

Dn. 3 i 4 lipca r. b. bawić będzie w Warszawie delegacja harcerzy francuskich w liczbie 11 osób, która przybędzie do Polski w drodze na międzynarodowy zlot harcerski w Rumuni. Skupie francuscy podejmowani będą w Warszawie przez naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego.

— WYCIECZKA PROPAGANDOWA DO JUGOSŁAWII

Zaplanowana propagandowa wycieczka polską do Jugosławii, organizowaną przez Stowarzyszenie Polako-Jugosłowiańskie w Warszawie dobiega końca. Dnia 21 b. m. o godz. 6 wieczorem zostanie oficjalnie zamknięta lista uczestników wycieczki.

Wycieczka wyjedzie z Warszawy dnia 2 lipca i zabawi w Kraju Serbów, Chorwatów i Słowenów—24 dni.

Wycieczkę Stow. Polako-Jugosłowiańskiego prowadzi członek Zarządu Stowarzyszenia—p. Jan Moczydlowski.

Zaplanowane pozostałe wolne miejsca na wycieczkę przyjmie Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławii, Warszawa, Rybicka 9, tel. 205-42.

Dziś otwarcie Międzyn. Meetingu Lotniczego

Dziś o godz. 14.30 odbędzie się otwarcie Międzynarodowego Meetingu Lotniczego w Warszawie.

Program meetingu jest następujący:

Dziś: godz. 14.30 — otwarcie meetingu przez p. ministra Komunikacji; godz. 15 — start samolotów krajowych do deflady nad miastem; godz. 16 — 18 — przylot zawodników krajowych i zagranicznych, biorących udział w locie gwiazdowym.

Niedziela, 19. 6. 1932 godz. 12 — pokaz mody sportowej i konkursu baloników; godz. 12 — 24 — pokazy szybowcowe; godz. 14 — 15.15 — wycieczki samolotów: a) klubowych, b) komunikacyjnych, c) myśliwskich; godz. 15.15 — 15.45 — pokaz akrobacji zespołowej; godz. 16.15 — 17.10 — pokaz samolotów rekordowych i challenge'owych oraz lądowanie w prostokacie; godz. 17.10 — 18 — konkursy akrobacji indywidualnej: a) zawodników zagranicznych, b) zawodników krajowych; godz. 18.30 — zakończenie Meetingu.

Na Meeting zgłoszono już 42 samoloty, w tym 17 zagranicznych. Prócz Polski biorą udział w zawodach Czechosłowacja, Belgia, Jugosławia, Rumunia, Lotwa i Węgry — ponadto spodziewany jest udział Włoch, Austrii i Niemiec. Państwa te przysłały najlepszych swoich pilotów.

W wyścigach wezmą udział wszystkie typy samolotów od największych komunikacyjnych do najmniejszych sportowych.

Nasi najwybitniejsi piloci akrobacyjni, pfc. Kossowski, mjr. Pawlikowski, kpt. Orłowski kpt. Bajan oraz dwa zespoły pilotów myśliwskich pokażą całą potęgę i brawurę lotów akrobacyjnych na sławnych przez świat samolotach „P. VI”, tworząc groźną konkurencję dla pilotów zagranicznych.

Ponadto szerokie rzesze publiczności będą mogły zapoznać się z bliska z najnowszą gałęzią lotniczą, mianowicie z lotnictwem bezsilnikowym, czyli szybownictwem. Szereg lotów, między innymi loty t. zw. „podłazu powietrznego”, czyli szybowca ciągniętego przez samolot — pozwolą wszystkim zaznajomić się z szybownictwem.

Ceny miejsc: wejście 50 gr., 1 zł i 1 zł. 50 gr.; miejsca siedzące 3 zł., trybuny 10 zł., wjazd autem wraz z parkowaniem i wstępem dla kierowcy — 3 zł.

Zawody odbędą się na lotnisku cywilnym w Warszawie — wejście od ul. Topolowej.

Dojazd tramwajami 17, 25 i Z. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

„Dzień ratowania Bazyliki Wileńskiej”

Historyczna katedra wileńska wymaga gruntownej naprawy i odnowienia, w przeciwnym bowiem razie grozi jej nieuchronna ruina. Wobec tego, że zebranie dostatecznych funduszy na ten cel przekracza siły miejscowej ludności, zawiązany został specjalny komitet ratowania Bazyliki Wileńskiej, który zwrócił się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o udzielenie pomocy władz przy akcji zbierania funduszy wśród społeczeństwa polskiego. Komitet ten zamierza zorganizować na wiosnę lub na początku jesieni przyszłego roku „Dzień ratowania Bazyliki Wileńskiej” na całym obszarze Rzplitej.

Dowiadujemy się, że minister spraw wewnętrznych, uznając za całej pełni konieczność przyjęcia z pomocą akcji komitetu, zwrócił się do wojewodów o udzielenie jak najwydatniejszego poparcia szczególnie przez zainicjowanie tworzenia wojewódzkich i miejscowych komitetów i ułatwienie im koniecznej propagandy.

Data „Dnia Ratowania Bazyliki Wileńskiej” będzie wkrótce ustalona.

— ZMNIEJSZENIE RUCHU BUDOWLANEGO

Na posiedzeniu Rady budowlanej w dn. 16 b. m., rozpatrzone 57 projektów, z których 39 zatwierdzono, a w stosunku do 16 decyzji odroczone. Zatwierdzono projekty budowy 1-piętrowego domu drewnianego przy zbiegu ul. Kaszkowskiej i Okazyńskiej oraz 1-piętrowego murowanego (przemysłowego) przy ul. Wolskiej 187. Wszystkie pozostałe zatwierdzone projekty dotyczą jedynie drobnych przeróbek. Nie zatwierdzono ani jednego projektu nadbudowy.

— NOWY TEREN WYŚCIGOWY

Dotychczas wykończono przy budowie pola wyścigowego w Służewcu niwelację całego terenu, drenaż, sieć wodociagową do polewania torów, dwie studnie artestyckie, wieżę, basen do ogrzewania wody, wzniesienie budynków gospodarskich etc. Pozostają do wykonania stajnie murowane, trybuny, mieszkania dla pracowników, drogi dojazdowe i sadzawienie. Cały teren, o obszarze około 300 morgów, jest już ogrodzony żelazobetonowym parkanem.

Na roboty te wraz z nabyciem terenu wydano dotychczas około sześciu milionów złotych.

— ZNIŻKA CEN CHLEBA

Komisariat rządu na skutek zniżki cen mąki na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie po porozumieniu się z zarządem cechu piekarskiego m. st. Warszawy, obniżył z dn. 19 b. m. cenę chleba pszytowego w detalu za 1 kg. z 50 do 47 gr., chleba sikkowego z 37 do 35 gr. i razowego z 36 do 35 gr.

Nowe książki

Mieczysław Piszczkowski. O Janie Zahradniku. Z przedmową Ign. Chrzanewskiego. Warszawa, Skład Główny Dom Książki Polskiej.

Jest to studium, poświęcone poezji lirycznej przedwcześnie zmarłego, a wysoce utalentowanego poety, Jana Zahradnika.

Dr. Bronisław Frühling. Problem wznowienia na tle przepisów kodeksu postępowania karnego. Kraków, Skład Główny Dom Książki Polskiej.

Z Teatrów

OPERA. Dziś po raz 1-y w teatrze Wielkim, ukaże się urozmaicona efektownymi tańcami, układu baletmistrza Zajlicha, niezwykle melodyjna, pełna humoru operetka Os-kara Straussa p. t. „Napoleon i Teresina”. Operetkę tę reżyseruje p. Kuligowski; kierunek muzyczny spoczywa w rękach kapelmistrza Sillicha. Doskonałą obsadę tej nowości tworzą: pp. Karwowska (rola tytułowa), Terenkoczy, Przygodzka, Bolko, Popławski, Krzewiński, i in. Nowa operetka ta otrzymała piękne dekoracje i kostiumy według pomysłu prof. Drabika.

NARODOWY. Dziś i dni następnych 6-aktowa komedia Mikołaja Jewreinowa „Miłość pod mikroskopem”.

W pełnych próbach scenicznych jedno z największych powodzeń paryskich — nowa 4-aktowa komedia M. Pagnola „Fanny”. Reżyseruje Emil Chaberski. Premiera w przyszłym tygodniu.

POLSKI. Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa „Zbyt prawdziwa, aby było dobre” w przekładzie Floriana Sobieniewskiego i w inscenizacji Aleksandra Węgierki. LETNI. Dziś po raz drugi wesoła, lekka komedia „Adwokat w opałach” G. Wakefielda z K. Junoszą-Stę-powskim, M. Górczyńską, M. Chaveau, Władysławem Grabowskim, W. Biegańskim, St. Mysłowskiem, W. Rapackim.

MALY. Dziś i codziennie komedia L. H. Moratina p. t. „Dzika Przeczola”.

NOWOSCI. Dziś operetka Abrahama „Kwiat Hawaju” z występem tenora oper włoskich Radziszawa Petera. W pozostałych rolach pp. J. Kulczycka, Kenia Grey, H. Brochocka, Jedyńska, Dankiewiczówna, W. Ruszkowski, Demar, Klimaszewski i in.

„ATENEUM”. Dziś, t. j. w niedzielę i codziennie oryginalna sztuka A. Affinogenowa p. t. „Strach”.

BANDA. Dziś i jutro przedstawienie zawieszona. W środę „Murzyn Warszawski” Ant. Słomińskiego z Jara-czem i Kalinówną.

„MORSKIE OKO”. Dziś i jutro rewja „Wesoła podróż” z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Hala-ma, Mankiewiczówną i Parnellem na czele świetnego zespołu.

„NOWY ANANAS”. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem „To jest Fuks”.

CYRK. Codziennie w Cyrku wielkie batalistyczne widowiska „Krzyżacy”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Hołd pruski”. Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostiumach historycznych.

PRZEDSTAWIENIA NIEDZIELNE W TEATRZE NA WYSPIE W ŁAZIENKACH. W niedzielę, o godz. 4 pp. w teatrze na Wyspie w Łazienkach ukaże się pod kierunkiem kapelmistrza Sillicha fantastyczny balet L. Różyckiego „Pan Twardowski” z występem świetnej tancerki p. Haliny Szmolcówny i z udziałem całego zespołu baletowego. Tegoż dnia o godz. 8 w. również w teatrze na Wy-spie odegrane będzie arcydzieło narodowe Moniuszki „Hal-ka”, pod kierunkiem kapelmistrza Zuny, z udziałem pp. Zmigrod-Pedyczkowskiej, niepospolitej odtwórczyni roli tytułowej, Dygasa, Maja, Szczepańskiego, Mossoczego, Bolko i in.

„Cud nad Wisłą”

Na stadionie A-Z. S. w parku im. Paderewskiego odby-wają się widowiska pod powyższym tytułem w/g. scenariu-sza J. Lasonia i J. Bzowskiego. Widownia to, osnuta na tle dziejowym i ujęte zręcznie w reżyserii J. Bzowskiego w szereg logicznie powiązanych obrazów inscenizowanych plenerowo przez b. inscenizatora U. F. A. St. Kuleszę, stanowi żywą i barwną całość. Dopiełniają ją efekty pyrotechniczne pod kier. p. Jankowskiego, barwne kostiumy, udział oddzia-łów wojskowych i do 500 osób tłumy, a także orkiestry i chór. Całość wypadła imponująca za co inicjatorom widowi-ska należy się szczerze uznanie.

„Cud nad Wisłą” będzie powtórzony w niedzielę dn. 19 czerwca.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Dwa serca biją w walca takt”.

Atlantic — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego za-biłem”.

Capitol — „Ulani, ulani”.

Casino (Nowy Świat): — „Bracia Karamazow”.

Colosseum — „Cichy Dom”.

Hollywood — „Żona Maharadży”.

Filharmonia — „Dama z piekłem”.

Majestic — „Bezbożna Dziewczyna”.

Palace (Chmielna 9): — „Musiał być moja”.

Pan (Nowy Świat 40): — „Krwawe perły”.

Świątynia (Marszałkowska 111): — „Demon miłości”.

Stylowy — „Zew Młodości”.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Majątek narodowy

Współcześni ekonomiści występują z twierdzeniem, że majątek narodowy wzrasta wraz z zmniejszaniem się przyrostu ludności. Twierdzenie to, poparte wielu danymi statystycznymi i wykresami, motywują tem, że pieniądze, wydawane nieprodukcyjnie na wychowanie dzieci i wogóle młodego pokolenia, mogą być użyte na wytworzenie nowych dóbr, a więc na zwiększenie majątku narodowego. Rola wszechświatowa każdego narodu zależy nie tyle od jego liczebności, ile od jego zdolności ekspansji gospodarczej i kulturalnej.

Twierdzeniom powyższym, aczkolwiek na pozór dość paradoksalnym, nie można wszakże odmówić słuszności. Anglia na 454,7 milj. ludności, ściśle 90 proc. posiada w dominjach i kolonjach, a ludność ta jest w ogromnej większości nie angielskiej narodowości. Francja, licząca 101,2 miliony, przeszło 60 proc. ma w kolonjach, Holandia — 87 proc. Wszystko to są państwa z małym stosunkowo przyrostem ludności, lecz z dużymi zasobami materialnymi, pozwalającymi im na wielką ekspansję kolonialną. Dowodzą tego zarówno przytoczone cyfry, jak majątek, przypadający na jednego mieszkańca. Podczas gdy w Polsce majątek ten wynosi 517 dolarów, to w Anglii — 2.614 dol., we Francji — 2.296 dol., w Kanadzie — 2.522, w Niemczech — 1.345 i t. d., a w Stanach Zjednoczonych nawet 3.035 dol., t. j. sześć razy więcej aniżeli w Polsce. Tymczasem taka Rosja, mająca najwyższy w Europie przyrost ludności, majątku narodowego ma tylko 361 dol. na mieszkańca.

O ile zatem chodziło o kontyngent europejski, to powyższa teza, że majątek narodowy wzrasta wraz ze spadkiem przyrostu ludności, wydaje się być słuszną. Natomiast Stany Zjednoczone zachowują się w tej mierze całkiem odmiennie. Ludność tego państwa wzrasta dość szybko i w ciągu mniej więcej lat 20 podwaja się, ale jego majątek narodowy rośnie jeszcze szybciej, gdyż podwaja się w ciągu 10 lat. Tak w r. 1900 majątek ten wynosił 88.517 milj. dolarów, w r. 1912 — 166.300 milj., a w r. 1922 już 320.804 miliony. Tym sposobem Stany Zjednoczone, mając najwyższy postawiony przemysł na świecie, najszybciej pomnażają swój majątek, pomimo dużego wzrostu ludności.

Jeżeli przejdziemy do stosunków polskich, to zdaje się, że nie stanowimy wyjątku. Według obliczenia znanego bankiera Kapostasa, majątek narodowy Polski w r. 1790 wynosił około 3 miliardów złp., ponieważ jednak nie włączono tutaj dóbr duchowych, części królewskiej i własności szlacheckiej, posiadającej mniej niż 10 dyków, przeto T. Korzon oblicza majątek ówczesny na 5.952 milj. złp., biorąc zaś pod uwagę siłę

nabywczą złotego polskiego z końca XVIII stulecia i obecną, majątek możnaby liczyć na 16.249 milj. zł. dzisiejszych, co wyniesie, przy 519 tys. km. kwadratowych powierzchni 31.302 zł. na kilometr kwadr. i 1.846 zł. na mieszkańca, przy 8.800 tys. ówczesnej ludności.

Majątek narodowy Polski obecnie wynosi przeszło 137.463 milionów zł., w tem przeszło 12.617 milj. przypada na własność państwa. Na 1 km. kw. wypada więc 354.8 tys. zł. a na jednego mieszkańca — 4.615 zł. Majątek ten zatem w ciągu 140 lat wzrósł 11-krotnie w odniesieniu do jednostki powierzchni, co jest łatwym do wytłumaczenia, ponieważ w ciągu tego czasu państwo nasze straciło na wschodzie duże przestrzenie, ale mniej wartościowe, zyskało natomiast na zachodzie stosunkowo mniejsze, lecz zato bardziej wartościowe obszary, więcej uprzemysłowione.

Ludność w ciągu tego czasu wzrosła 3,5-krotnie, majątek natomiast na mieszkańca tylko 2,5-krotnie. Innymi słowy wzrost ludności odbywa się szybciej, aniżeli majątku i teza ta w warunkach polskich jest również słuszną. Oczywiście należy wziąć pod uwagę rabunkową gospodarkę państw zaborczych w ciągu blisko 130 lat, zniszczenia wojenne w r. 1795, 1812, 1831 i 1914 — 1920. Zniszczeń tych niepodobna ująć w cyfry ściśle i dlatego nie można je brać pod uwagę, pozatem nie wiadomo, w jakim kierunku odbywałaby się ewolucja naszych stosunków gospodarczych, gdyby nie stuletnia niewola, wojny i t. p. Zresztą i inne państwa przechodziły również wstrząsy rozmaite i dlatego wskazane jest raczej zatrzymać się na tem, co jest, nie wdając się w dociekanie, co mogłoby być.

Ciekawe jest, że w ciągu 140 lat, majątek narodowy w rozmaitych dzielnicach uległ dużym przesunięciom. Na woj. centralne przypada obecnie 43,5 proc. majątku, poprzednio — 48,2 proc., na wschodnie 11,7 proc., poprzednio — 6 proc., na zachodnie — 21,8 proc., poprzednio — 25,4 proc. i na południowe 23 proc. poprzednio — 20,4 proc. Tym sposobem woj. wschodnie, mające najwyższy przyrost ludności, mają też stosunkowo i największy wzrost majątku narodowego. Woj. zachodnie z najniższym przyrostem ludności wykazują nawet pewien spadek stosunkowy majątku — w wyniku zaś ostatecznym otrzymujemy, że Polska ludność wzrasta stosunkowo szybciej, aniżeli jej majątek.

W woj. centralnych przypada 4.814 zł. na mieszkańca i 434 tys. zł. na kilometr kwadr., we wschodnich — 3.251 zł. i 130 tys. zł., w zachodnich — 6.757 zł. i 635 tys. i w południowych — 3.930 i 399 tys. zł. Rola przemysłu na podniesienie majątku w woj. zachodnich jest zupełnie wyraźna.

Z. K.

Rokowania handlowe polsko-francuskie

Jak wiadomo, stosunki handlowe polsko-francuskie ucierplęły ostatnio skutkiem wprowadzenia polityki kontyngentowej: kontyngenty niejednokrotnie nie odpowiadały wymaganiom rynku zbytu.

W związku z tem, w maju rozpoczęte były rokowania polsko-francuskie, celem wzajemnego uzgodnienia i ustalenia kontyngentów przywozowych. Po krótkiej przerwie, rokowania te będą obecnie w dalszym ciągu prowadzone.

Sprawę wymiany handlowej polsko-francuskiej rozpatrywać będzie nadal Komisja Porozumiewawcza polsko-francuska, w skład której wchodzi z strony francuskiej dyr. Coulondre, dyr. Bonnelou, p. Pierre Roustau, ze strony zaś polskiej dyr. Mieczysław Sokołowski, radca Sokołowski i p. Węclawowicz, radca handlowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu.

Produkcja papiernicza

Produkcja papieru w Polsce wyniosła w roku 1931 — 129.365 ton, t. j. o 5,9% mniej niż w 1930 r., z czego na 14 papieru związkowych wypada 81,6%, a na 12 czynnych papieru pozazwiązkowych 18,4%. Wywóz papieru wyniósł 5.068 t., a przywóz 6.173 t. Roczne zużycie wyniosło więc 4.07 klg. na głowę ludności, wykazując w porównaniu z 1931 pod względem ilości spadek o 12,2%. Wobec tego, że osiągnięte ze sprzedaży papieru wpływy wyniosły łącznie około 102,8 milj. zł., to w porównaniu z analogicznymi wpływami w 1931 r. (123,1 milj. zł.), zbył papieru w roku ubiegłym, wyrażony w złotych, wykazał spadek o 16,5%.

Produkcja tektur wyniosła 20.793 t., wartości 10,2 milj. zł., t. j. pod względem ilości o 27%, a pod względem wartości o 29% mniej, niż w roku 1930.

Produkcja celulozy wyniosła 62.670 t., wykazując w porównaniu z 1930 rokiem tylko nieznaczny spadek (o 2%). Wywóz w tej dziedzinie wyniósł 15.730 t., t. j. o 30% więcej niż w 1931 roku, utrzymując się, pomimo wzrostu ilościowego, pod względem wartości na identycznym niemal jak w r. ub. poziomie 5 milj. złotych. Przywóz celulozy (12.050 t., wartości 6,77 milj. złotych) w porównaniu z 1930 r. zmniejszył się tak pod względem ilości jak i wartości o 40%.

O ZNIŻCE CEN PAPIERU

Agencja „Press” donosi:

Min. Przemysłu i Handlu podjęło ostatnio pertraktacje z kartelem fabryk papieru w Polsce, mające na celu obniżenie cen papieru kancelaryjnego, gazetowego, drukowego płaskiego i pakowego w proporcji, odpowiadającej niższej

cen surowców i niskim płacom robotniczym w tej gałęzi przemysłu.

Ministerjum zażądało zniżki cen papieru o 11,5 procent, co razem z uzyskaną w lutym r. b. 7-procentową, a w maju 1,5-procentową zniżką cen papieru dałoby w re-

zultacie na przestrzeni kilku miesięcy 20-procentową zniżkę cen.

W przeprowadzonych rokowaniach delegaci ministerjum przemysłu i handlu podnosili, iż ceny papieru w Polsce są znacznie wyższe od cen na rynkach światowych i że utrzymanie ich na tej nadmiernej wysokości jest możliwe tylko dlatego, iż na papier zagraniczny nałożone są wysokie stawki celne. Skasowanie opłat celnych wywołałoby w Polsce prawdziwy przełom w cenach papieru.

Obliczono, iż jeden kg. papieru rotacyjnego gazetowego, sprowadzanego z Czechosłowacji lub Finlandji kosztowałby w Polsce zaledwie 35 groszy, gdyby zniesiono opłaty celne na papier. Wskutek istniejącego cła 1 kg. papieru gazetowego kosztuje w Polsce przeszło 57 groszy.

Ostatnio nastąpiła w Polsce, jak wiadomo, znaczna obniżka cen surowców, a płace robotnicze nie usprawiedliwiają kalkulacji, utrzymującej tak wysokie ceny papieru.

Jak się dowiaduje agencja Press delegaci kartelu papierniczego z p. Karpińskim na czele zajęli stanowisko odmowne wobec żądań ministerjum przemysłu i handlu. Wobec tego w kołach rządowych uważają, iż nieuniknione będzie obniżenie stawek celnych na papier zagraniczny, co siłą rzeczy zmusi kartel papierniczy w Polsce do obniżenia cen na rynku krajowym.

Mędzyministerjalna komisja do spraw bezrobocia

Premier Prystor powołał komisję międzyministerjalną, która przejęła majątek i sprawy komitetu naczelnego do spraw bezrobocia. Komisja ta funkcjonować będzie w okresie letnim do czasu powołania nowej instytucji na okres zimowy — o czem wspomnieliśmy p. wicepremier Zawadzki na posiedzeniu likwidacyjnym naczelnego komitetu do spraw bezrobocia. — oraz kierować będzie akcją pomocy dla bezrobotnych w ośrodkach przemysłowych o największym nasileniu bezrobocia. Ponadto komisja ma ustalić sposób likwidacji wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia.

W skład międzyministerjalnej komisji likwidacyjnej wchodzi: zastępca szefa biura ekonomicznego prezesa rady ministrów p. Martin, naczelnik Grunwald i naczelnik Zagrodzki z ministerjum pracy, naczelnik Igielski z ministerjum spraw wewnętrznych i radca Landau z ministerjum skarbu.

Długi wojenne i reljefowe Polski

W związku z obradami, podajemy poniżej obsługę polskich długów wojennych i reljefowych, przewidzianą w budżecie w 1932-33 r., która wynosi sumę 67.068.958, z czego raty amortyzacyjne wynoszą 30.615.311 zł., odsetki zaś — 36.453.647 zł.

Wszystkie płatności przypadają po dniu 30 czerwca r. b., a więc po upływie moratorium Hoovera. Dług wojenny Polski wobec Stanów Zjedn., płatny jest dn. 15 grudnia r. b. w wysokości — rata amortyzacyjna 12.104.440 zł., odsetki 27.393.142 zł.; razem 39.497.582 zł. Płatność raty amortyzacyjnej w wysokości 514.792 zł. i odsetek w sumie 566.515 zł. z tytułu długu wojennego wobec Francji przypada dn. 15 października r. b., razem 1.081.307 zł.

Ponadto płatności rat amortyzacyjnych i odsetek z tytułu reljefowych długów Polski przypadają w dniach 1-go lipca r. b. i 1 stycznia 1933 r. Ogółem płatności te wynoszą sumę 26.490.069 zł., składającą się z nast. pozycji: Francja 11.490 zł., Anglia — 20.224.273, Norwegia — 4.731.129 zł., Szwecja — 1.186.362 zł., Holandia — 218.893 zł., Danja — 99.782 zł., Szwajcaria — 18.150 zł.

Powyżej wymienione płatności, przypadające na dzień 1 lipca r. b., zgodnie z przyjętą deklaracją na konferencji lozańskiej będą odroczone, o ile czas trwania konferencji przeciągnie się poza 1 lipca r. b.

INFORMACJE

— PARAFOWANIE UPROSZCZONYCH KSIĄG HANDLOWYCH

Izba Przem.-Handlowa w Warszawie przedstawiła panu ministrowi skarbu wzór poświadcz-nia uproszczonych ksiąg handlowych, opartego na wzorze stosowanym przez sądy na terenie b. Królestwa Polskiego oraz wyraziła pogląd, że przed poświadczaniem ksiąg winna władza skarbową stwierdzić, czy przedstawiona do poświadczania księga odpowiada pod względem technicznym przepisom rozporządzenia o prowadzeniu ksiąg, aby nie narażać drobnych płatników na odrzucanie ksiąg mimo, że mogą być one prowadzone zarówno pod względem zasad buchalterji jak i prawdziwości bez zarzutu. Stwierdzenie takie w niczem nie przesądza uprawnień władz skarbowych w dziedzinie oceny formalnej i merytorycznej strony prowadzenia ksiąg uproszczonych.

— SPADEK EKSPORTU ZBOŻA

Eksport zbóż chlebowych w maju wyniósł ogółem 17.763 ton, wobec 33.691 ton w kwietniu r. b., czyli spadek wynosi około 50 proc., w porównaniu do miesiąca poprzedniego. Wartość wywiezionego zboża wynosi przeszło 4 i pół miliona zł.

Z ogólnej liczby wywiezionego zboża, przypada na

„GOSPODARKA NARODOWA”

NIEZALEŻNY DWUTYGODNIK GOSPODARCZY

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

zawiera artykuły z zakresu ekonomii i polityki gospodarczej oraz uwagi i notatki, oświetlające najaktualniejsze wydarzenia życia gospodarczego.

KOMITET REDAKCYJNY:

Aleksander K. Ivanka, Bohdan Łączkowski, Tadeusz Łychowski, Józef Poniatowski, Kazimierz Sokołowski, redaktor. — Sekretarz redakcji: Zofia Ciechomska.

Adres Redakcji i Administracji: CHMIELNA 23 m. 6, tel. 727-99

Prenumerata kwartalna w kraju: zł. 4.50, zagranicą zł. 6.—

Konto czekowe P. K. O. 25.656

żyto 3.416 ton, pszenicę 9.466 ton, jęczmień 4.378 ton i owies 503 ton.

— OLBRYZI SPADEK DOCHODÓW ROLNICTWA WĘGERSKIEGO

Na posiedzeniu krajowego związku agrarnego, podkreślono, iż dochody węgierskiego rolnictwa spadły z 2,8 miliardów penga na 0,8 miliardów penga. Tylko porozumienie preferencyjne mogą uchronić węgierskie rolnictwo przed katastrofą.

Ciągnięcie Loterii

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia II-ej klasy Loterii Państwowej główne wygrane padły na Nr Nr.:

Premja 40.000 zł. i 60.000 zł. na Nr 144.936.

15.000 zł. na Nr 84854.

5.000 zł. na Nr 80334.

2.000 zł. na Nr 59856 65864.

1.000 zł. na Nr 98549 140409.

500 zł. na Nr 28102 138057 15597.

400 zł. na Nr 22845 53603 60088 87631

300 zł. na Nr 38846 49399 61903 66470 82713 89729

96342 99585 109948 115874 129359 149975 141083 147272.

250 zł. na Nr 4968 22039 35651 43626 51756 77299

77904 79420 92860 94021 33926 119308 127540 144750 152382

152394.

Radio

KONCERT Z UDZIAŁEM BR. MARWIDÓWNY I L. CZECHOWICZÓWNY

We wtorek 21 b. m. o godz. 20.00 rozgłoszą warszawska nadeje koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyktando Józefa Ozimskiego z udziałem Lucji Czechowiczówny i Bronisławy Marwidówny, które odśpiewają pieśni duetowa polskich i obcych kompozytorów. Szerzę utworów polskich kompozytorów wykona orkiestra pod dyktando Józefa Ozimskiego.

KORNEL MAKUSZYŃSKI PRZED MIKROFONEM

We wtorek 21 b. m. o godz. 20.55 znany i popularny wśród społeczeństwa polskiego, p. Kornel Makuszyński, ze zwykłą sobie swadą wygłosi przed mikrofonem feljton, w którym ukaze nam sylwetę wielkiego autora „Chłopów” na tle życia rodzinnego i prywatnego, takiego, jakim był „Reymont u siebie”.

O PLYWACTWIE

Dnia 21 b. m. o godz. 16.40 red. Aureliusz Wyrzykowski w odczytanie p. t. „Pływanie sportem mas” zasmakom audytorjum radiowe z tym pożytecznym i szeroko u nas uprawianym sportem.

WTOREK

21 czerwca

12.10 — Przegląd prasy. 12.45 — Płyty. 13.35 — Płyty. 15.10 — Płyty. 15.30 — Chwilka lotnicza. 15.35 — Komun. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15.40 — Płyty. 16.40 — Odczyt sportowy: „Pływanie sportem mas” — red. M. Wyrzykowski. 17.00 — Popularny koncert symfoniczny. 18.00 — „Zagadnienie Pacyfiku” — prof. J. Jaworski. 18.20 — Muzyka lekka i taneczna. 19.35 — Pras. Dziennik Radiowy. 19.45 — „Bieżące wiadomości rolnicze”. 20.00 — Koncert wieczorny. Wyk.: Ork. Filharm. Warsz. L. Czechowiczówna (msopr.), B. Marwidówna (sopr.) i L. Urstein (akomp.). 20.55 — Feljton literacki p. t. „Reymont u siebie” — K. Makuszyński. 21.10 — Koncert. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.40 — Wład. sportowe. 22.50 — Muzyka taneczna. Program dzisiejszy podaliśmy w nr. 164 z dn. 16 b. m.

Wykrycie afery przemysłowej

Po dłuższych obserwacjach policja i straż graniczna wpadły na ślad szajki przemysłowej zajmującej się dostawą koronek z zagranicy do kraju.

W sferę tę zamieszany jest urzędnik warszawskiej ekspozytury celnej Edward Wrześniewski, którego osadzono w areszcie śledczym. Aresztowano po za nim jeszcze kilka osób.

Afera polega na fałszowaniu certyfikatów różnych poselstw zagranicznych, m. in. bułgarskiego i argentyńskiego.

Dalsze dochodzenie w toku.

Wypadki

— KRWAWE ZAJŚCIE W RESTAURACJI

Terenem krwawego zajścia była wczoraj restauracja przy hotelu „Victoria” (Jasna 26). Około godz. 2, pomiędzy majorem W. P. p. M. J., a p. F. C. dr. weterynarii wynikała sprzeczka. Po chwili pierwszy wyjął rewolwer i wystrzelił 4 razy w kierunku swego przeciwnika. Wszystkie kule były celne, raniąc d-r’a C. w bok, prawy obojczyk, rękę i głowę. Zajście zlikwidowała służba lokalu, zawiadamiając jednocześnie komendę miasta. Sprawcę usiłowania zabójstwa — który był podchmielony — przewieziono do komendy miasta. Rannego po opatrunku przewieziono do mieszkania. Jak się okazało, krwawe zajście wynikało na tle sprzeczki o jedną z tancerek.

— OBLED PODCZAS EGZAMINU

Wczoraj z Pińska przywieziono do Warszawy 19-letnią Różę Najskłodową, uczennicę gimnazjum pińskiego, która w czasie egzaminu maturalnego z matematyki dostała obłędu.

Najskłodową postanowiono przewieźć do Warszawy. Przez cały czas podróży zachowywała się ona spokojnie i dopiero około Rembertowa dostała ataku furji i wyskoczyła z okna wagonu, zawisając na kłance od drzwi przedziału.

Na krzyk matki wybiegli z sąsiedniego przedziału marynarz Karczmarek, który dotarł po stopniach do nieszczerśkiej i wniósł ją z powrotem do wagonu.

Najskłodową wprost z dworca przewieziono do szpitala Jana Bożego.

— GROŹNY POŻAR

Nocy ub. o godz. 1 wynikł groźny pożar przy ul. Nowolipie 60 w 4-ro piętrowym domu z łazienkami, należącym do Chaima Inwentarza. Z powodu wadliwie urządzonego przewodu kominowego, zapaliła się belka na poddaszu, paląc i dach. Na miejsce przybyli nalewkowski i ratuszowy oddziały straży, które w ciągu godziny pożar ugasiły. Dogaszanie, oraz wyrąbywanie palącej i zrywanie dachu trwało jeszcze 2 godzin.

— ŚMIERTELNY STRZAŁ

Wczoraj wieczorem, w Łazienkach wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie 70-letni Edward Lebiada, emeryt.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 18.6

WALUTY

Holandja 360.65, Belgia 124.25, Szwajcaria 173.90, Londyn 32.50 — 32.45, N.-Jork kabel 8.923 Paryż 35.05, Praga 26.40, Włochy 45.60.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.85 1/2 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Dol. 47.25, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94. 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 35.25—34.25, 10 proc. Poż. Kol. 97.50, 7 proc. Poż. Stab. 45.13 — 44.63 — 44.75, 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 45. 4 proc. L. Z. Ziemiskie zł. 25.25, 8 proc. Miejskie zł. 53.50 — 52.75 — 53.25 — 54.50, — 54.25.

AKCJE

Bank Polski 70.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 17.6. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wyniósł 643 t., w tem żyta — t. Notowano za 100 kg. paritet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 26.50—27.50, pszenica jednolita 29.00 — 29.50, pszenica zbierana 28.00—28.50, owies zbierany 23.50 — 24.50, owies jednol. 25.50—26.50, jęczmień na kaszę 21.50—22.00, jęczmień browarowy —, —, —, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kianianki —, —, —, koniczyna czerwona bez kianianki o czystości do 97% —, —, —, koniczyna biała surowa —, —, —, koniczyna biała bez kianianki o czystości do 97% —, —, —, mąka pszenna luksusowa 48.00—53.00, 4/0 43—48, żytnia pyłkowa 41—43, siłkowa 31—33, razowa 31—33, otręby pszenne szale 14.00—14.50, średnie 13.50—14.00, żytnie 13.00—13.50, kuchy lniane 22.00—23.00, rzep. 17.50—18.00, słonecznikowe 40—44, 18.0—18.5, peluska —, —, —, seradela podwójnie czyszczona —, —, —, łubin niebieski 14.0—15.0, łubin żółty 20—22, wyka 25.00—26.00, siemie lniane basis 90% 38.5—40. Usposobienie spokojne.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie, o godz. 10 ciśnienie 748.7, temp. 16.8, wilgotność w % 49, stan nieba: chmurno. Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 b. m. 1932 r. Pogoda zmienna z przelotnymi deszczami. Chłodno. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

OGŁOSZENIE

Michał Zacharowicz, zam. w Łęczycy w zastępstwie małoletniego Władysława-Kazimierza (2 im.) Zabickiego, urodzonego 1 marca 1913 roku w Stopnicy, syna Władysława i Janiny z domu Chmielewskiej, ucznia gimnazjalnego, zam. w Łęczycy — wniósł prośbę o pozwolenie temuż na zmianę nazwiska rodzowego Zabicki na nazwisko Zacharowicz.

Urząd Wojew. podaje powyższą prośbę do wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X.1919 r. (Sz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Woj. Łódzkiego w Łodzi sprzeciw w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które równocześnie zarządza się.

Za Wojewodę
(—) Aleksander Tymieniecki
Naczelnik Wydziału

4267

OBUWIE JEST DROGIE!

SŁUŻBA I ZŁE POMADY NISZCZĄ SKÓRĘ

KREM AN-BU w tubach

KONSERWUJE OBUWIE NADAJE MU

— POLYSK ELEGANCKI WYGLĄD —

Każdy ozyścióć może sam sobie tylko

KREM AN-BU w tubach

— bo nie płami rąk —

OGŁOSZENIA DROBNE

GIECHOCINEK willa Konstancja na płaskach, obok parku sosnowego, blisko łażenek, oświetlenie elektryczne, kanalizacja, pościel na żądanie, pokoje słoneczne. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, tel. 290-16.

3289

2 samochody w bardzo dobrym stanie do sprzedania Minerva 30 H. P. Citroën 6 cyl. Zgłoszenia listowne do Admin. „Dnia Polskiego”, Warszawa, Szpitalna 1 pod Samochód „Citroën”.

4045

Rządca 35 lat, tonaty, energiczny 14 lat praktyki, szkoła rolnicza, świadectwa b. dobre, szuka posady na ordynarię od 1-go lipca Wiadomość „Dzień Polski”.

4264

Sulejówkę, letnisko tanie, bardzo ładne 2 pokoje z kuchnią i dużym słonecznym tarasem, otoczone lasem i ogrodem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość telefon 682-75 od godz. 14 — 18-ej.

4258

Samochód Sludabekker karetki, nowoczesny, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość tel. 8-39-72, Nowowiejska 32.

4187

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red. w tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 60 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 80 gr. Zwyczajne (z szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (z szp.) 25 gr. Drobne za wiersz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wiersz 5 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. **OPLATA POZTOWA UISZCZONA RYOZALTEM**

PRENUMERATA: W Warszawie z odnośnikiem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą m. e. s. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. **KONTO P. K. O. Nr. 8575**

Wyd. POL. ROWSZ. SP. WYD.

Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej”. Szpitalna 1.

Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI